

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte woine od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówczerozeczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ówczerozeczni (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ówczerozeczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ówczerozeczni 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją dwutygodnika ilustrowanego „*Świat*“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością dzieła obrazkowego, po cenie wyjątkowo zniżonej, a mianowicie:

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać dwutygodnik ilustrowany „*Świat*“ po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	4 „ 50 „
	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	półrocznie	5 „ — „
	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 9 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej prezydentom wyższych sądów krajowych: dr. Benedyktowi Esterle w Insbruku, Edmundowi Antoniemu Peckowi w Tryeście i Janowi Nepomucenowi hrabiemu Gleispach w Gracu, godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 kwietnia b. r. zezwolić najmiłościwiej e. i k. podkomorzemu Romanowi Władysławowi Andrzejowi hrabiemu Drohojowskiemu, właścicielowi dóbr Sądowa Wisznia, przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski niezawisłego zakonu Joannitów.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Przesilenie włoskie, to stadyum raczej tego przesilenia, jakim było podanie się gabinetu Crispi'ego do dymisji, — jest już ukończony. Król Humbert nie przyjął tej dymisji, pozwolił tylko na niektóre osobiste zmiany w gabinecie, i gabinet Crispi'ego, zrekonstruowany i odświeżony, ale w zasadzie ten sam i z tym samym, co dotychczas, programem, stoi dalej na czele rządu włoskiego. Zamiast barona Sonnino, ministrem finansów jest dotychczasowy minister rolnictwa Boselli; bar. Sonnino pozostał tylko na stanowisku kancelarza skarbu w gabinecie. — ale w nim pozostał; ministrem rolnictwa zaś mianował król jednego z najwybitniejszych postów toskańskich, Barazzuoli'ego. Oto wszystko. A podobnie jak w składzie gabinetu, tak i w jego programie niewielkie zaszyły zmiany; Crispi ustąpił życzeniom Izby deputowanych w zakresie tego programu we wszystkim, co nie naruszało głównej jego treści i zasady, — ale jak z jednej strony uznał wielki ciężar nowego podatku gruntowego lub dochodowego, i cofnął odnośne przedłożenia, tak z drugiej nie zgodził się też na żadne tego rodzaju oszczędności w budżecie, w szczególności w budżecie wojskowym, które by-łyby mogły podkopać czy zachwiać wielkomocarstwowe stanowisko Włoch.

Co prawda, spodziewano się nie takiego wyniku przesilenia. Opinia powszechna we Włoszech przypuszczała, iż na czele rządu włoskiego stanie teraz gabinet, który złożony z przedstawicieli rozmaitych partji politycznych, znalazłby poparcie ze strony całej prawie Izby. Uważano już nawet za rzecz niemal zupełnie pewną, iż pomiędzy Crispim a kilku przywódcami opozycyi, z Zanardellim

na czele, powiodło się doprowadzić do porozumienia i utrzymywano powszechnie, że obok Zanardelli'ego, wstąpią do nowego gabinetu Crispi'ego Fortis i Brin, oraz że markiz Rudini będzie popierać ten gabinet, — gdy nagle rozeszła się wiadomość, iż porozumienia i układy te rozbiły się znowu zupełnie. Poczęto nawet mówić, że p. Crispi syt sławy i zaszczytów, a zmęczony intrygamiami i trudnościami, jakich mu nieoszczędzano na każdym kroku, prosił króla, aby go zwolnił od obowiązku złożenia gabinetu, i aby misję tę komu innemu zlecił: monarcha włoski stanowczo jednak a w najlaskawszy dla Crispi'ego sposób odrzucił tę prośbę. W ten sposób stało się, że Crispi pozostał u steru państwa włoskiego i wraz ze wszystkimi prawie dotychczasowymi kolegami swymi, oraz z dawnym programem przedstawił się Izbie pozwownie, ażeby na nowo rozpocząć ciężką i trudną walkę parlamentarną i dalej przewodniczyć pracom około sanacyi wewnętrznych stosunków włoskich.

Jak Izba deputowanych znajdzie się wobec nowego a raczej odnowionego gabinetu, trudno dziś jeszcze cokolwiek powiedzieć. Stanowczego, czyli, jak we Włoszech to nazywają, politycznego głosowania Izby oczekują w rządowych kołach rzymskich dopiero w przyszłym tygodniu, wobec zmienienia zaś usposobienia i zakulisowej gry, która tak bardzo uprawiana bywa na Monte Citorio, nie przydałoby się na nie wszelkie stawianie horoskopów. Gdyby Izba włoska była konsekwentną, to ponieważ program gabinetu pozostał w zasadzie niezmiennym, i gabinet dalej, jak zawsze dotychczas, sprzeciwia się tego rodzaju oszczędnościom w budżecie wojskowym, które równałyby się osłabieniu militarnej potęgi Włoch, — przeto powinnaby odmówić i teraz poparcia gabinetowi. Izbie włoskiej jednak już te ustępowanie drugorzędne znaczenia, jakie postąpił Crispi w swym programie, — jeżeli stosunki i wpływy osobiste tak się ułożą —

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Choińskiego.

XII.

(Ciąg dalszy).

Przyłożywszy gorące czoło do zimnej szyby, patrzył na iskry, przesuwające się ognistymi sznurami przed oknem.

— Jeden błysk jaśniejszy, któryby mi życie oświecił, jeden promień cieplejszy, któryby je ogrzał, drogiem mi je czyniąc, a nie szukałbym już więcej — mówił do siebie. — Mam dosyć tej igraszki trawiącego wątplenia.

Nagle, nie wiadomo z kąd, odbiła się w jego mózgu twarz Zofii w chwili, kiedy go w Ostrobuskach żegnała. Przypomniał sobie każdy rys, układ ust, spojrzenie, słowa jej i dźwięk głosu i zrozumiał, dla czego mu bliższą była od innych kobiet, z któremi go stosunki przyjazne łączyły! Ona jedna ciepła przez niego bardzo... Nie chciał jej bolu, ale był jego powodem....

— Biedna dziewczyna, — wyrzekł z cicha — nie wiedziałem... Nie pożałowałem nigdy łez wrogów, a cóż dopiero....

— Częstochowa! — wrzasnął konduktor, otwierając z łoskotem drzwi wagonu.

Ostrobuszki zerwał się z ławki na równe nogi.

— Uciekli! Goń, trzymaj! — mruknął nieprzytomny, wyrzucony gwałtownie z objęt snu.

— Jesteśmy w Częstochowie — wyrzekł Słotnicki, zbierając rzeczy.

— A... Częstochowa — mówił szlachcic — śniło mi się, że...

Przecierał oczy. Po chwili odezwał się. — Będzie najlepiej, gdy zostaniemy do rana na dworcu, aby temu lisowi nie dać sposobności do obmyślenia jakiej nowej woty. Gdybyśmy zajechali do hotelu, mógłby się dowiedzieć i skomponować coś takiego, co by nam szyki zepsuło. Taki to potrafi różne sztuki łamane.

Porozumiawszy się z portyerem, zajęli poczekalnię, przeznaczoną dla dam. Ostrobuszki, postanowiwszy udać się z nastaniem dnia do klasztoru Paulinów, usiadł w fotelu, Słotnicki zaś, znużony długim czuwaniem, ułożył się w ubraniu na kanapie i zasnął natychmiast. Gdy się zbudził, nie było już szlachcica. Na zapytanie, gdzie się jego towarzysz podział, odpowiedziano mu, że „ten pan pojechał na Jasną Górę.“

Była już godzina dziewiąta, kiedy się i on zbliżał do przesławnej świątyni Paulinów.

Stary klasztor, podobny do warowni, nie zrobił na nim wrażenia. Wszakże widział w górach tyrolskich, włoskich i francuskich malowniczo położone opactwa, podziwiał katedry: wiedeńską, wenecką, medyolańską, florencką, rzymską i zachwycał się grą światła w paryskiej „świętej kaplicy.“ Jego wytworne, podróżami rozpieszczone oko, nie dostrzegało w gromadzie szarych, pleśniawieków pokrytych budynkach nic takiego, na czemby z przyjemnością spocząć mogło, serce zaś pozytywisty, pozbawione od lat najmłodszych wiary, nie zabiło głośniejsze do murów, które tworzyły oprawę drogocennego klejnotu religijnego. Dla Słotnickiego był cudowny obraz Matki Bożej tylko gorzej albo lepiej wykonanem dziełem sztuki.

Pod samą górą, na której się klasztor wznosi, kazał się zatrzymać dorożkarzowi i poszedł dalej pieszo.

Kiedy stanął przed bramą świątyni, zastanowił go widok szczególny. Oto oczekiwała na kogoś gromadka ludzi, należących do różnych warstw. Grono kobiet wiejskich, okutanych w grube chustki, z nogami, okręconymi słomą i gałganami, otaczało jakąś pochyloną staruszkę, ubraną w bogatą szubę. Opodał stało kilkunastu starych chłopów w kożuchach i jakiś szlachcic w płaszczu.

Słotnicki, aczkolwiek go zwyczaj religijny nigdy nie zajmował, wiedział jednakże, iż w porze zimowej nie ciągnęły kompanie na Jasną Górę. Więc była to gromadka gorąco wierzących lub wyjątkowo nieszczęśliwych, spełniających jakieś *votum*.

Z ciekawością, naturalną u człowieka, który przywykł spoglądać na każde zjawisko, fizyczne czy moralne, z uwagą badacza, przypatrywał się Słotnicki staruszce, tworzącej srodek wyprawy. Sędziwa pani stała na śniegu, oparta na lasce, utkwivszy tępy, suchy wzrok w ziemi. Nie same snać lata pochylały ją i zgasiły blask jej dużych, czarnych, niegdyś prawdopodobnie promiennych oczu. Usta, złożone apatycznie, obwisłe w kątach, opowiadały o wielkich cierpieniach, szukających przez nie ujścia w formie jęków i płaczu.

Wzrok Słotnickiego, przechodzący z twarzy na twarz, spotykał wszędzie głęboki smutek albo tłumioną bolesć. Jedną z kobiet wiejskich dobrego wzrostu, atletycznie zbudowana brunetka, rzuciła z pod czoła ponure, lękliwe spojrzenia. Jakiś niezwykły ciężar niepokoił widocznie jej sumienie.

Kiedy tak poszukiwacz prawdy stał i badał, ukazał się w bramie ksiądz w białym habicie, a obok niego chłopiec z krzyżem. Gromadka ruszyła natychmiast z miejsca i zaintonowała pieśń nabożną, poszła z kapłanem. Staruszkę ujął pod rękę szlachcic w płaszczu.

— Jestem ciekawy, jak na tych ludzi wiara działa — myślał Słotnicki i przyłączył

się do pielgrzymów. Wszedł razem ze wszystkimi do kościoła, minął nawet i zatrzymał się w kaplicy, obwieszonej wotami. Duże, srebrne lampy, zwieszające się od sufitu, wielkie mnóstwo złotych, drogimi kamieniami wysadzanych obrazków, serc i innych ofiar zdobiło ściany.

Słotnicki usiadł w jednej z ławek i rozglądał się w około.

Na razie nie dostrzegł nic niezwykłego. Ksiądz wyszedł z mszą św., pielgrzymi klęczeli, modląc się z cicha. Nawet wówczas, kiedy kilka kobiet padło krzyżem na zimne flizy nie zdziwił się. Widział ten sam objaw nabożności i siebie, na wsi, dosyć często.

W tem ruszyła się owa niespokojna brunetka i zaczęła się posuwać na kolanach w stronę ołtarza. Posuwała się wolno, z trudem po wilgotnych kamieniach, przycisnąwszy ręce do piersi, szepcząc coś do siebie.

Za jej przykładem poszły inne kobiety, za kobietami mężczyźni. Jedną tylko sędziwa pani została na miejscu, oparta czołem na lasce.

Słotnicki patrzył na to widowisko, szukając w sobie daremnie jego objaśnienia. Nie rozumiał takiej formy pokory. Niezawisły myśliciel buntował się dotąd tylko, ilekroć go zawody sponiewierały. Na wyznanie, takie lub inne, spoglądał tak samo, jak na systemat filozoficzny, treści jego nie odczuwając.

Jako pisarz pozytywny, wróg intuicji i wyobraźni, wszystkiego w ogóle, co nie podlegało kontroli obserwacji bezpośredniej, był nieprzychylnie dla religii usposobiony. Widział w niej tłumiciela badań niezależnych, przeszkodę, tamę w rozwoju wiedzy. Jedynie rozum regulował, podług niego, prawowicie i pożytecznie postępowanie ludzkie, to zaś, co się działo w kaplicy, nie miało nic wspólnego z trzeźwością.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

mogą wystarczyć za tytuł do zmiany frontu względem gabinetu, — a stać się to może tem łatwiej, iż Izba włoska wie, że w razie gdyby i teraz gabinetu nie poparła, czeka ją tym razem nieuchronne rozwiązanie.

Sprawy parlamentarne.

(Z nieustającej komisji podatkowej Izby deput.)

Nieustająca komisja dla reformy podatkowej zreasumowała na przedwczorajszym posiedzeniu uchwały co do §. 53 projektu o podatku zarobkowym, który to paragraf omawia utworzenie najwyższej instancji dla wymiaru podatku zarobkowego i przyjęła wniosek podkomisy, według którego komisja dla wymiaru kontyngentu w Wiedniu składać się ma z 26 członków pod przewodnictwem P. Ministra skarbu. Połowę członków i zastępcę przewodniczącego będzie mianował P. Minister skarbu, a drugą połowę wybierać będą pojedyncze kraje. Następnie komisja obradowała nad planem finansowym reformy podatkowej, według którego dochód z podatku osobistego po strąceniu kosztów przeprowadzenia ma przypaść w części dla krajów, a w części na zmniejszenie podatków i przyjęła ogólne wnioski odnoszące się do reformy podatkowej. Przy punkcie pierwszym oznaczono odmiennie od projektu rządowego przyrost podatków bezpośrednich zamiast na 2½ proc., tylko na 2 proc. rocznie. Przy punkcie 3. uchwalono obniżyć cały podatek domowo-czynszowy o 10 proc. Przy punkcie 4. podkomisy wnosila, aby z nadwyżki dochodu z podatku osobistego 3 miliony oddać skarbowi krajowemu w stosunku podatków realnych opłacanych przez te kraje. Jeżeli zostanie jeszcze nadwyżka, to należy podatek gruntowy obniżyć o 5 proc., a więc razem o 15 proc., podatek domowy o 2½ proc., a więc razem o 12½ proc., a podatek zarobkowy o 5 proc., a więc razem o 25 proc.

Na wczorajszym posiedzeniu komisja załatwiła propozycje w sprawie ogólnego planu finansowego reformy podatkowej, niemniej w sprawie ogólnego podatku zarobkowego i o opodatkowaniu płac. W końcu przyjęła komisja paragraf 20 przedłożenia o podatku osobisto-dochodowym, który to paragraf zawiera skalę tego podatku.

KORESPONDENECYJE

Praga czeska, 14 czerwca.

(Jednota. — W sprawie tablic narożnych. — P. Strache).

(xx) Czechi od dawna obfitują w najrozmaitszego rodzaju stowarzyszenia. Na tem

polu zapanował istny *embarras de richesse*. Ostatecznie jednak wszelki nadmiar sprowadza pewną reakcję. Że nastąpiła ona teraz na polu stowarzyszeń, świadczą o tem świeże sprawozdania o tak zwanej „narodni jednoci seueroceskiej“, czyli stowarzyszeniu do opiekowania się interesami czeskiemi w północnych Czechach. Zadaniem tego Stowarzyszenia jest ułatwiać czeskim kupcom i przemysłowcom osiedlanie się w niemieckich miastach północnych Czech, wspieranie tamtejszych pisemek czeskich i t. d., co oczywiście wymaga znacznych funduszy. Przed pewnym czasem tutejszy komitet „Jednoty“ rozesał w Pradze 23.000 zaproszeń do przystąpienia do wymienionego Stowarzyszenia. Z inteligencji wezwaniu uczyniło zadość tylko 3 posłów, 1 profesor, 11 duchownych, 12 dziennikarzy, 8 doktorów praw, 9 koncypientów, 10 lekarzy, 1 aptekarz, 3 magistrów farmacji, 4 radców miejskich, 4 urzędników magistratu. W ogóle zamiast 23.000 zł. zebrano w Pradze na „Jednotę“ 1200 zł. Z tego powodu *Narodni Listy* zauważają: „Tu znowu się wykazało, że czeska inteligencja nie ma i nie chce mieć spółczucia i wyrozumiałości dla naszych drogich spółbraci (w niemieckich okolicach), skoro w Pradze zaznacza się taki brak zrozumienia doniosłości obrony czeskiej mniejszości“. Nam zdaje się, że czeskiej inteligencji nie brak dobrej woli, ale ostatecznie zbyt liczne Stowarzyszenia, które zawsze odzywają się do tych samych kół i osób, nawet najgorliwszą ofiarności wystawiają na zbyt ciężką próbę. A potem hałaśliwy ruch młodoczeski odzwyczaja ludzi od cichej, skromnej pracy, jak ta, którą powinna rozwijać „Jednota“. Nakoniec dyrekcyja jej przeszła całkiem w ręce młodoczeskie. Sprawia to, że Młodoczesi usuwają się także od składek, gdy tymczasem pomimo pozornej przewagi Młodoczechów w wyborach, de facto zawsze jeszcze Staroczesi reprezentują głównie majątniejsze warstwy narodu i bez ich udziału nie można przeprowadzić żadnej organicznej pracy.

Sprawa napisów ulic nie przestaje pochłaniać w Radzie miejskiej czasu, któryby należało poświęcić żywoćnym kwestyom miejskim. Na jednym z ostatnich posiedzeń staroczeski radca Tichy, zwrócił uwagę na wytwarzający się chaos napisów ulic w języku greckim, rossyjskim, francuskim, tureckim (!) i t. d. i zażądał, aby magistrat położył tym nadużyciom koniec. Oczywiście ów chaos jest tylko skutkiem pierwszej uchwały Rady miejskiej, usuwającej napisy w dwóch językach krajowych. Wskutek tej uchwały właściciele niemiecy poczęli umieszczać własnym kosztem tabliczki niemieckie, a potem szwiniści młodoczescy, aby prawo właściciela kamienicy umieszczania na niej napisu, sprowadzić *ad absurdum*, zaczęli wywieszać na żart i pożytek cechu lakierników, najrozmaitsze i coraz to fantastyczniejsze napisy. W pomysłny sposób położył koniec temu zawieszaniu można

tylko przywróceniem dawnych napisów w dwóch językach. Tymczasem magistrat, krocząc dalej na drodze, wskazanej ową pierwszą niewłaściwą uchwałą Rady, wczoraj wszystkim właścicielom, którzy na swych kamienicach wywiesili tabliczki, nakazał usunąć je w ciągu 2 tygodni, chociaż, jak wiadomo, Namiestnictwo zawiesiło wszelkie dalsze rozporządzenia magistratu w tej drażliwej sprawie. W nieobecności „kompromisowego“ burmistrza Gregora, przewodniczy teraz rozprawom Rady miejskiej wiceburmistrz a znany ze swych wycieczek paryskich szwiniista młodoczeski dr. Podlipny, a że staroczescy radcy coraz wyraźniej usuwają się, pp. Czernohorsky, Podlipny i t. d., rej wodzą w Radzie ku wielkiej szkodzi rzeczywistych interesów miasta.

Że po drugiej stronie, t. j. w obozie tak zwanego niemiecko-narodowego stronnictwa, które góruje w Liberecu i Warnsdorfie, zaznacza się nie mniejsza skłonność do najdziwniejszych demonstracji, rozumie się samo przez się. I tak świeżo znany niemiecko-radykalny poseł Strache, księgarz w Warnsdorfie wydał album fotografii różnym sposobem pomazanych i uszkodzonych czarno-żółtych tablic o niemieckich napisach ulic. Dzieciństwo! Ale takie dzieciństwa nagromadzone razem sprawiają, że coraz bardziej zaostrza się stosunek dwóch narodowości, zamieszkujących Czechy, i coraz dalej usuwają się nadzieje ich pogodzenia, chyba, że rozumni i rozważni ludzie po obu stronach narzeszcie zdobędą się na odważny czyn wobec skrajnych żywiołów.

Z Petersburga.

(Nowy dyżurny generał przy osobie cara. — W sprawie pojedynków między oficerami). — Kolonizacyja Kaukazu. — Użycie do robót publicznych skazańców).

Nowy dyżurny generał przy osobie cara generał-adjutant Czerewin, zwraca obecnie na siebie uwagę wszystkich kół politycznych w Rossyi. O jego nominacyi w prasie rossyjskiej nie znajdujemy naturalnie żadnych komentarzy, albowiem nie tylko cenzura, lecz nawet ustawa prasowa zabrania wszelkiego omawiania ukazów, odnoszących się do osoby cesarskiej lub cesarskiego dworu. W prywatnych natomiast rozmowach zaznacza się w szczególniejszym naciskiem, że zakres władzy generała już i tak bardzo szeroki, jako szefa przybocznej carskiej „straży bezpieczeństwa“, został obecnie niepospolicie powiększony; powodem nominacyi mają być spiski wykryte w ostatnich czasach i dowodzące, że nihilizm w Rossyi nie został jeszcze całkowicie wyępiony. Dotąd nie ma nie pewnego, jakim zmianom ulegnie teraz owa straż bezpieczeństwa, t. zw. „ochrana“, w obec nowego charakteru, jaki otrzymał jej

naczelnik; niema jednak wątpliwości, że będzie gruntownie przekształconą. Szefem „ochrony“ jest generał już przeszło lat dziesięć i w tym charakterze jest właściwie oddawna generałem dyżurnym przy carze, zaufanie carskie bezgraniczne posiada i we wszelkich podróżach towarzyszy mu nierozdzielnie. Czerewin był przedtem pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych, a mianowicie hr. Ignatiewa; w styczniu 1883 roku zażądał uwolnienia z tego stanowiska, ponieważ nie mógł się pogodzić z ciągle zmieniającymi się poglądami i rozporządzeniami ministra a przedewszystkiem głównie dlatego, że daleko poważniej zapatrywał się na niebezpieczeństwa ruchu nihilistycznego, niż hr. Ignatiew. Generał Czerewin był już wówczas odpowiedzialny za osobiste bezpieczeństwo cara; jego ochronne zarządzenia jednak były niejednokrotnie krzyżowane odmiennymi rozkazami ministra. Car przyjął dymisy generała, ale powołał go do bezpośredniego swojego otoczenia. Zaufanie cara do Czerewina tłumaczy się tem, że i Czerewin także był przedmiotem zamachu nihilistycznego. W listopadzie 1881 r. zbliżył się do niego w biurze policyi niejaki Sankowski pod pozorem wręczenia peptycy, wyjął nagle rewolwer z kieszeni i wystrzelił; generał jednak, skoro tylko spostrzegł pierwszy ruch Sankowskiego, rzucił mu się w ramiona, tak, że strzał poszedł bokiem. Za chwilę nadszedli urzędnicy i dopiero wtedy Czerewin wypuścił Sankowskiego ze swoich żelaznych objęć. Mówiono wówczas, że car zamianuje Czerewina ministrem policyi; wkrótce jednak potem porzucony został plan tego ministerstwa. Dopiero teraz zajął Czerewin stanowisko, które mu nadaje jeszcze rozleglejszy wpływ, niżby nim mógł być wpływ ministra i które czyni z niego najpotężniejszą w Rossyi obok samego cara osobistość.

Wydany został nowy regulamin co do załatwiania sporów pomiędzy oficerami. Oficerski sąd honorowy rozstrzyga, czy pojedynk jest nieunikniony; w razie potakującego orzeczenia oficer, któryby się wzbraniał pojeźdźkować, otrzymuje dymisyę. O każdym pojedynku oficerskim ma być składane ministrowi wojny sprawozdanie, na podstawie którego w porozumieniu z ministrem sprawiedliwości może prosić cara o zaniechanie postępowania sądowego. Sąd honorowy jest uprawniony postanowić wykluczenie oficerów z armii za brak poczucia honoru choćby nawet ci oficerowie formalnie udzielili zadośćuczynienia.

Z powodu zamierzonej kolonizacyi Syberyi wzdłuż budującej się linii kolei żelaznej, ministerstwo spraw wewnętrznych — poruszyło kwestyę postawienia na pierwszym planie sprawy kolonizacyi Kaukazu. Jako główny motyw ministerstwo przytacza, że o Syberję można być spokojnym, tymczasem wolne urodzajne ziemie Kaukazu, jeżeli nie będą zaludnione rossyjską ludnością teraz, to

5)

CIEŻKIE ZADANIE.

(Ciąg dalszy).

III.

Nazajutrz Albert wstał wcześniej. Głowa mu jeszcze cięższa od marzeń wczorajszych, ale w rozkosznym błysku poranku wszystko mu się wydało świeższym i jaśniejszym, niż w pierwszej chwili przybycia. Kiedy ujrzał na stole leżącego drewnianego konika, zacerwienił się, i idąc za pierwszym popędem chciał go odrzucić precz; jednakże po chwili zmienił zdanie, i zwinawszy starannie zabawkę w papier, schował ją do podróźnej torby. Może owa wstążka różowa, dając mu ciągle pole do domysłów, zdecydowała go na ten krok.

Zabrał się na nowo do oglądania całego domu, ale tym razem patrzył oczyma architekta. W miarę jak się rozpatrywał, dom ten stawał mu się coraz bardziej obcym; rodzaj tylko mimowolnej litości skłaniał go do oszczędzenia o ile można było najwięcej, tych starych murów. Ale, na prawdę, łatwym to nie było. Budynek nie mógł w żadnym razie posłużyć wymaganiom społecznym. Był brzydki; a jakże go zachować, zadowalając jednocześnie wymagania pana rady? Albert w końcu wyrzec się musiał myśli przebudowania Miejsca te, uswięcone pamięcią rodziców, mury, tak drogie jego matce, nie mogły zostać sprofanowane dla zadowolenia kaprysu bogacza; lepiej było je zwalić. Obejrzenie domu na zewnątrz, utwierdziło go jeszcze w tej myśli. Budynek datał z dwóch epok odrębnych; główna fasada była ciężka, trwała, wzniesiona zapewne na starych fundamentach, i ztąd pochodziło zapewne, że tak nieregularnie i ciężko się przedstawiała; — był to budynek jednopiętrowy, z wysokim dachem, ukośnie ściętym, pokryty dachówką, do którego łączyło się skrzydło o dwóch piętrach z cegieł i belek,

tej samej wysokości co główna fasada, a wszystko to razem tworzyło mało harmonijną całość, na pół w ziemię zapadła. Jednakże, jeżeli dom nie był piękny, miał swój właściwy charakter i znamię epoki, w której został wzniesiony. Pomimo nawet swego biednego i ogołconego wyglądu, dom ten miał prawdziwie coś szlachetnego w swoim upokorzeniu. I kazano mu zastąpić to wszystko Bóg wie jaką budową, pospolitą budową!

Ale architekt wziął górę nad człowiekiem, i osobiste względy rozwały się bez śladu. Zresztą martwe rzeczy służą tylko jako okazja do obudzenia uczuć; przedmioty żywe tylko budzą je na prawdę a przede wszystkim utrzymać je są zdolne.

Albert zszedł do ogrodu. Stary najemnik przechodził obok niego i ukłonił mu się obojętnie, jak obcemu. Albert poznał tę twarz odrazu, byłby go nawet mógł nazwać po imieniu, gdyby nie był się bał, że się go tak prędko nie pozbędzie. Tamten widocznie go nie poznał. To prawda, że stary mało się zmienił przez tych lat piętnaście, podczas których z dwunastoletniego dziecka urósł mężczyzna z brodą. Albert przemówił jednak do niego, zapytując coś o pogodę i wiatr. Jeżeli nie chciał być poznany, równie nieprzyjemnie byłoby mu się ukrywać. Człowiek ów z kolei zapytał go, czy jest krewnym nowego właściciela, gdyż wydawało mu się, że przybyły spędził noc pod dachem pańskiego domu. Albert odpowiedział, że jest architektem i przybył obejrzyć budynki.

— Och, trzymałby się jeszcze, odparł najemnik, gdyby nie ta ciągła zmiana właścicieli. Za każdym razem kilka kamieni odpada i co robić? kiedy mur się wali, dach upaść musi.

— Dawno już tu jesteście? pytał Albert.

— Od kiedy żyję, odrzekł zapytany. Mój ojciec także był ztąd i mój dziad zapewne. Moja matka także była z Zarchowa. Ale to nie jest już to samo, od czasu jak dawni pomarli. Znałem ich dobrze! Znałem ich dobrze! Zaniósłem ich aż na sam cmentarz.

Potem przyjechała panienska ze swoim mężem; ale to już nie byli Zarchow i byli tu prawie obcy. Po nich przyszedł pan Fliegner. Nie był to zły człowiek, ale miał za dużo płacić i wszystko to pożerało dochody. Nie mieli także szczęścia, a kiedy nadeszły dwa lata nieurodzaju rok po roku, wszystko się wali zaczęło. Biedny człowiek miał wiele kłopotów i zmartwień, a jak umarł, rok minął temu na Boże Narodzenie, szwagier jego chciał jeszcze coś uratować dla córki. Myśmy dobrze wiedzieli, że to się nie da i prawda, bo na wiosnę musiało się sprzedać. Pan Fliegner nie mógł się całkiem nami zajmować; miał za dużo swoich interesów i nie mógł nabrać gustu do wsi. Ten, którego interesu źle idą, traci odwagę dla siebie i dla drugich. Teraz to jeszcze gorzej, choć inaczej. Ten, co teraz kupił, mówi, że bogaty, ale mieszka w mieście, a tu nie ma żadnego porządku. Przyjechał tu zaraz, jak kupił. Gruby mężczyzna w złotych okularach... musi pan go znać. Kazał nam przyjść wszystkim i miał mowę, ale kiedy skończył, nikt nie wiedział, co on chciał powiedzieć. Kiedy człowiek umie się brać do rzeczy, rozumiemy go, choć nie nie mówi. — „Dzieci, powiedział stary Wittstrunk, kiedyśmy stali patrzeć się jak głupcy jeden na drugiego, — ten nie jest rolnikiem i nigdy nim nie będzie. Nie będziemy teraz mieli prawdziwego pana. Chodźmy ztąd.“ — I poszliśmy sobie. Gdyby dom panienski nie stał jeszcze na swoim miejscu jak dawniej, nie można by poznać, że się jest w Zarchowie.

Podniósł z lekka czapkę i odszedł. Albert słuchał spokojnie, choć z rodzajem żalu odczuł niewyraźną wymówkę pod adresem swego ojca. Z tem wszystkim była to oznaka przywiązania nie tylko do ziemi, ale i do ludzi, którzy z pokolenia w pokolenie byli jej właścicielami. A w końcu, człowiek ów wspominał „dom panienski“.

Albert nie słyszał tej nazwy od czasu, jak przestał być dzieckiem i nie przychodziła mu ona nigdy na myśl, a teraz nazwa ta przywołała mu wspomnienie o czemś tajemniczym i zakazanym.

Przypominał sobie: to musiało być tam, po za tym krakiem leszczyny, w około którego, za swoich lat dziecinnych bawił się całemi godzinami, wspinając się po orzechy, ale ukradkiem, żeby nikt nie widział, gdyż było to zabronione, pomimo, że orzechy należały do jego rodziców. Dom panienski, ze swoim szpalerem wielkich buków, które otaczały ogród, jakby rodzajem wału, był zaczarowanym pałacem dziecięcej wyobraźni, graniczą wycieczek, tajemnicą, która pociągała i przerażała jednocześnie.

Albert podszedł kilka kroków i oto ujrzał domek takim, jakim był dawniej: zawsze odrębny, niezmienny, wśród powszechnej ruiny... domek niski, z dwójgiem tylko okien po dwóch stronach drzwi wchodowych. Prawdę mówiąc nie widać było nie prócz dachu, gdyż domek tonął w masie bżów, wśród których rozłożyły się gałęzie dużych kasztanów. Albert szukał w myśli co właściwie miał znaczyć ów „dom panienski“, ale nie znajdował odpowiedzi. Przypominał sobie tylko, że pozwolono mu bawić się na całym dziedzińcu i w ogrodzie, ale surowo wzbraniało zbliżać się do domku ze skomianą strzechą. To właśnie dawało krzakowi leszczyny pociąg, gdyż mógł z pośród gałęzi rzucić od czasu do czasu spojzenie pełne ciekawości na miejsce zaczarowane; ale nie przypominał sobie, żeby kiedy coś bądźkolwiek zobaczył. W domku (oto wszystko co wiedziano), mieszkała „stara ciotka“, jak ją matka jego nazywała. Rodzice rzadko o niej mówili, a jeżeli im się to zdarzało, było to zawsze w ten sposób, że dziecko nie rozumiało, ale z rozkazu, jakie miało, domyślało się, że nieprzyjaźni panować musieli między ciotką a rodzicami. Matka chodziła czasami, bardzo rzadko, do domku, gdzie bawiła zwykle nie więcej jak pół godziny, ale nigdy mowy o tych odwiedzinach nie było. Co niedziela, podczas nabożeństwa, można było widzieć starą ciotkę, ale z daleka, gdyż ławka jej stała daleko od ławki, w której Albert siadywał z rodzicami. Wszystko co sobie przypominał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

za jakie dwadzieścia lat znajdują się całkowiec w rękach Ormian i Niemców.

Wobec braku robotnika i znacznych kosztów sprowadzenia robotnika z dalszych stron, car zatwierdził czasowe przepisy w sprawie używania do budowy kolei syberyjskiej wygnańców i skazanych na roboty ciężkie.

KRONIKA

Lwów, 16 czerwca.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht** generalny inspektor armii przybył wczoraj o godzinie 6 min. 46 wieczorem do Lwowa. Na dworcu kolei powitali Jego ces. król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator, któremu Najd. Arcyksiążę Albrecht serdecznie uściśnął rękę. J. E. Pan Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, głównodowodzący korpusu ks. Ludwik Windisch-Graetz, szef. gen. sztabu pułkownik Fischer-Colbrie i komendant miasta generał-major Tempis, oraz dyrektor policyi radca Dworu Wł. Krzaczkowski.

Jego ces. Wysokości Najd. Arcyksięciu Albrechtowi towarzyszą w podróży inspekcyjnej, generał-major Schönauich, adjutant przyboczny Semogyi i lekarz przyboczny dr. Hübl. Najd. Arcyksiążę Albrecht zamieszkał w hotelu George'a.

Zapowiedziana na dziś rano rewia, która miała się odbyć w obec Najd. Arcyksięcia Albrechta, została z powodu słoty odwołana. Najd. Arcyksiążę zwiedził natomiast o godzinie 9 rano Wystawę — jak o tem pod rubryką „Wystawa“ donosimy, a powróciwszy do miasta złożył wizytę Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badenowej.

— **J. Eminencya ks. Kardynał Dunański**, od kilku dni chory musi pozostawać w łóżku. „Prawdopodobnie jest — jak donosi *Ożus* — wywiązanie się zapalenia płuc. Wiadomość o chorobie ks. Kardynała wywołała najgłębsze współczucie i zaniepokojenie w naszym mieście, gdzie dostojny ksiądz Kościoła otaczany jest najwyższą miłością i czcią, a wszyscy wyrażamy najgorętsze pragnienie i nadzieję, iż przy troskliwej opiece lekarzy przyjdzie wkrótce do zupełnego zdrowia.“

— **Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów** otrzymujemy następujące pismo: „Z wozu pocztowego wiozącego pocztę europejską do Teheranu, która tamże dnia 20 marca b. r. nadejść miała, wypadło kilka worków w drodze między Tabus a Kazwin do wozu branej rzeki. Jest w interesie osób i władz, które między 12 i 28 lutego b. r. wysłały jakiegokolwiek listy do c. i k. poselstwa w Teherania, by swoje doniesienia jak najspieszniej powtórzyły.“

— **P. Herman Herdtle**, prof. c. k. Szkoły dla sztuk i przemysłu w Wiedniu, oraz inspektor szkół przemysłowych w całej Austrii, inspekcjonował na dniu 13 i 14 czerwca b. r. c. k. państwową Szkołę przemysłową we Lwowie; a dnia 14 czerwca był na Wystawie krajowej, gdzie zwiedził wyroby i prace tejże Szkoły i wyraził się bardzo pochlebnie o jej działalności, oraz zaprezentowaniu się jej na Wystawie.

— **Gmach pocztowy** ma otrzymać od dnia dzisiejszego oświetlenie elektryczne. Generalna próba tego oświetlenia odbyła się wczoraj o godzinie 9 wieczorem. Lampy elektryczne dają światło silne i jednostajne pomimo, iż dwa motory, łącznie o sile 40 koni, mają do zasilenia około 600 lampek żarowych i 9 wielkich lampek łukowych, każda o sile 1000 świec normalnych.

Motorów gazowych oryginalnych systemu „Otto“ z Deutz dostarczyła firma Langen i Wolff z Wiednia, urządzenie zaś elektryczne łącznie z akumulatorami zestawiała znana u nas firma B. Egger i sp. w Wiedniu.

Urządzenie to odebrała wczoraj komisja, złożona z pp.: dyrektora Seferowicza, st. radcy Stroki, star. inżyniera Rutkowskiego, insp. Topolnickiego, st. radcy Schmidta z Wiednia i instalatora Lindnera. Oświetlenie uznano jako odpowiednie.

— **Zaręczyny.** Onegdaj odbyły się zaręczyny panny Stanisławy Okornickiej, córki kupca tutejszego, z dr. med. Edwardem Mukowiczem.

— **Dar.** Hrabia Karol Lanckoroński, jako protektor „Przytuliska polskiego w Wiedniu“, ofiarował na cele tego Stowarzyszenia humanitarnego 500 zł.

— **Zmiana własności.** Dobra Rożnówka, Anielówka i Tłuste (wieś) w powiecie zaleszczyckim, zakupił p. Karol Buber za cenę 700.000 koron. Dobra te sprzedał adw. dr. Till, jako kurator byłego właściciela tych dóbr.

— **Ślub.** W Warszawie odbyła się uroczystość zaślubin hrabianki Elżbiety Krasińskiej, córki s. p. hr. Władysława i Róży z hr. Potockich 1-o voto hr. Krasińskiej, 2-o hr. Racyńskiej, a wnuczki poety Zygmunta, z hr. Janem Tyszkiewiczem, synem nieżyjącego hr. Jana i Izzy z hr. Tyszkiewiczów.

W wilię ślubu matka pana młodego, hrabina Janowa Tyszkiewiczowa, wydała w salo-nach hotelu Europejskiego bal, na który zgromadziło się około 200 osób.

Kościół panien Wizytek (Opieki św. Józefa) wspaniale przystrojono. W głównej nawie został urządzony istny szpaler z pysznych roślin cięplarnianych. Pomimo ulewnej deszczu, tłumy ciekawych zdążyły do kościoła, lecz tylko posiadający bilety byli wpuszczani, reszta pod parasolami stała wytrwale na zewnątrz. Orszak ślubny składał się ze 100 przeszło osób. Pannie młodej družbowali pp.: Adam hr. Krasiński (brat narzeczonej); i Michał hr. Tyszkiewicz (brat narzeczonego), panu młodemu: hrabianka Róża Potocka i siostra hrabianka Marya Tyszkiewiczówna. W orszaku zauważano: margrabiego Zygmunta Wielopolskiego, M. księcia Radziwiłła, hr. Potockich, L. hr. Krasińskiego, hr. Stadni-ckich, Bujnę, Lachnickiego i wielu innych. Kiedy wszyscy zajęli miejsca, rozpoczęła się wotywa *pro sponso et sponsa*, celebrowana przez księdza prałata Filochowskiego, w otoczeniu licznego kleru a na tronie zasiadł J. E. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak-Popiel. Pod koniec wotywy, gdy duchowieństwo zaintonowało *Veni Creator Spiritus*, rozpoczął się właściwy obrzęd, którego dopełnił J. E. ksiądz arcybiskup, wygłaszając zwykłą formułę głośno i dobitnie. Dostojny arcybiskup miał następnie mowę do nowożeńców, używszy za temat słów Pisma św.: „Rośnijcie i rozmnażajcie się“. Serdeczne i pełne namaszczenia przemówienie zostało zakończone życzeniami dla obłubieńców. Przy wyjściu orszaku był taki tłok, że z trudnością zajeżdżały ekipaże. Ciekawi chcieli się natrzeć tualetem i klejnotom. Wszyscy goście weselni zebraли się następnie w domu hrabiny Róży Racyńskiej, matki panny młodej, gdzie ich przyjęło wykwin-tne śniadaniem. Nowożeńcy, którym składano serdeczne życzenia, wyjeżdżają do dóbr pana młodego, a mianowicie do Waki pod Wilno, gdzie przygotowano uroczyste przyjęcie i do-kład cała bliższa rodzina również się udaje.

— **Z obserwatorium c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.** Dnia 16 czerwca. Barometru opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 15 czerwca do 12 w południe dnia 16 czerwca b. r., mieliśmy wiatr zachodni, o średniej prędkości 5-5 m sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 29.9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +13.3°C., najwyższa +15.6°C. wczoraj popołudniu, najniższa +11.4°C. w nocy.

W ubiegłej dobie padał chwilami deszcz. Zniżka barometryczna 745 do 750 mm znajdowała się w Król. Polskiem; zwyżka 775 do 770 mm. w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Sztetlandzkich. Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 749 mm.

Prognoza na dobę 17 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni, o średniej prędkości 6 m sek.; średnia temperatura doby pozostanie około +13°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opad, deszcz.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Zakopanem, Leon Łukasiewicz, c. k. kapitan, odznaczony wojennym medalem, stacyonowany przy 45 pułku piechoty w Przemysłu, w 70 roku życia.

W Busku, Teofil Prohaska, doktor medycyny. Zmarły padł ofiarą swego powołania, gdyż pełniąc obowiązki lekarza przy chorym na tyfus płamisty, sam dostał tej choroby i wskutek niej umarł. Pozostawił wdowę i niezaopatrzoną sierotę.

— **Trofea wojenne**, przysłane przez generała Doodsa z Dahomeju, nie należą do najwykwintniejszych. Z korony, naramienników i nagolenników wydziela się odór tak nieprzyjemny, właściwy skórom murzyńskim, iż urzędnicy ministeryum marynarki proszą usilnie, aby im szanowane te trofea coprędzej z biura zabrano, bo odór zatrąwa im życie. Nadto korona i tron królewski Behanzina nie odznaczają się niczem charakterystycznym. Są to nędzne fabrykaty niemieckie, ofiarowane w swoim czasie królówi Dahomeju przez kupców, pragnących zaskarbić sobie łaski królewskie tanim kosztem. Odzież królewską i świty musiano przed oddaniem do muzeum marynarki... dezynfekcyonować.

— **Rozalia Pawłowska**, doktorka medycyny, laureatka Uniwersytetu paryskiego została zamianowana ordynatką szpitala francuskiego w „Buenos-Ayres“.

— **Długi miast w Rossyi.** *St. Pet. Wied.* komunikują, że ministeryum spraw wewnętrznych zgromadziło materiały tyczące się długów cięzących na miastach. Z obliczeń pokazuje się że największy dług ciąży na Moskwie 11,295.308 rs., potem idzie Warszawa 6,151.858 rs., a dalej Odesa 4,247.185 rs.

— **Bitwa Racławicka** (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałki 1 zł., w inne dni 50 ct. od osoby.

— **Przewodnik po Lwowie:** Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich 1. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), otwarte we środy i soboty od godziny 11—3, w niedziele i święta od g. 10—11. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja 1. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 1. 5) otwarta we środy i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich (gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Staurupigialne (gmach Staurupigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— **Widowiska w mieście.** Fonograf Edisona (plac Halicki 10, od 9 rano do 9 wieczorem). — Panorama polska (Plac Halicki 1. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbowski o g. 7½ wieczorem. Teatr letni: produkuje magiczne Thorna o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajsze przedstawienie w letnim teatrze wesołej krotochwili p. t.: „Dwa dni szczęśliwe“, powiodło się w zupełności; publiczność, dość licznie zebrana, szczególnie w lożach, bawiła się wyborno, oklaskując przedewszystkiem znakomitą grę p. Fiszera, któremu dzielnie sekundowali pp.: Feldman, Trapszo i Walewski — a w mniejszych rolach pp.: Jaworski i Kliszewski. Pochwała należy się także p. Czaplńskiej, która z prawdziwym wdziękiem i swobodą odegrała swą rolę. Sztuka zyskała wiele przez to, że w akcie pierwszym porobiono skrócenia. „Dwa dni szczęśliwe“ są bardzo dobrym nabytkiem dla repertoaru naszej sceny.

Jutro wznowioną będzie znakomita komedya Fredry (ojca) p. t.: „Pan Benet“ — poczem odpiewaną zostanie ulubiona opera Leoncavalla „Pajace“. Główną partję odspiewa p. Aleksander Myszuga.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę, w teatrze hr. Skarbka „Aida“, wielka opera w 5 aktach Verdi'ego. Gościnny występ Mateusza Schillera, oraz występ pań Kruszelnickiej i Strassern oraz pp. Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W teatrze letnim produkuje Thorna.

Jutro, w niedzielę w teatrze hr. Skarbka „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla, z udziałem p. Aleksandra Myszygi w głównej partji. Rozpocznie: „Pan Benet“, komedya w 1 akcie Aleksandra hr. Fredry (ojca). Początek wyjątkowo o godzinie ósmej.

Na placu Wystawy w sali koncertowej: „Oj mężczyźni, mężczyźni“, komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego.

W teatrze letnim popołudniu i wieczór ostatnie przedstawienia Thorna.

W poniedziałek na placu Wystawy w sali koncertowej: „Dwa dni szczęśliwe“, komedya w 4 aktach Fr. Schoenthana i G. Kadelburga.

We wtorek w teatrze hr. Skarbka „Prorok“, wielka opera w 5 aktach Mayerbeera.

Adollina Zimajer, jak to już donosiliśmy, przybędzie do Lwowa w przyszłym tygodniu i wystąpi w piątek po raz pierwszy w najlepszej swojej roli „Nitouche“. Dyrekcya naszego teatru zaangażowała p. Zimajer tylko na kilka gościnnych występów.

Z Izby sądowej.

(Sprzeniewierzenie).

W ciągu wczorajszej rozprawy popołudniowej w procesie K. Kijańskiego o sprzeniewierzenie 16.000 zł. w biurze solnem Wydziału krajowego przesłuchano jako świadków kilku zastępców sprzedaży soli, którzy wręczyli Kijańskiemu rozmaite kwoty pieniężne za zamówioną u niego sól, a których to kwot on do kasy nie wniósł.

Dziś przedpołudniem przesłuchano kilku kolektantów loteryjnych, którzy stwierdzili, że Kijański w ostatnich czasach przed aresztowaniem stawiał wysokie sumy na loteryę liczbową.

Wyrok w tej sprawie zapadnie prawdopodobnie dzisiaj wieczorem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 16 czerwca: pszenica 6.25 do 7.15, żyto 5.— do 5.75, jęczmień browarny 5.25 do 5.75, jęczmień pastewny 4.50 do 5.—, owies 5.50 do 6.—, rzepak n. stacyami 8.50 do 9.—, groch 6.— do 8.50, wyka 7.— do 8.—, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5.— do 5.30, hreczka 7.— do 8.—, konieczyna czerwona 7.— do 7.25, biała — do —, szwedzka — do —, kininek — do —, anyż — do —, kukurudza stara 4.50 do 5.—, nowa 4.50 do 5.—, chmiel 70.— do 80.—, spirytus — do —, Waranty na wrzesień — do —.

Tendencya na pszenicę i żyto nieco lepsza — zresztą usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odebrał przedwczoraj przed południem od nowomianowanego tajnym radcą nadzwyczajnego posła i umocowanego ministra niezawisłego zakonu Joanitów, Leopolda hr. Podstaczkzy-Lichtensteina, przepisana przysięgę. Przy uroczystym tym akcie interweniowali: wielki podkomorzy nadworny hr. Trauttmansdorff-Weinsberg i Minister Najw. Domu hr. Kalnoky.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj przedpołudniem ogólnych posłuchań i raczył przyjąć między innymi: pozasłużbowych ministrów węgierskich hr. Tiszę i hr. Csaky'ego, tajnych radców: dr. barona Helferta i hr. Hohenwarta, generał-majora Dylewskiego i radcę ambasady hr. Wodzickiego.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wyjechał przedwczoraj wieczorem do Niemiec. Pierwszym celem podróży Jego ces. Wysokości jest Weimar, gdzie zamierza zabawić w gościnie u w. księcia Karola Aleksandra sasko-wejmarskiego do poniedziałku. Dalszą podróż będzie odbywać Jego ces. Wysokość w najcisłej tajemnicy *incognito*. Prywatny projekt podróży do Antwerpii, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy, został podobno zaniechany.

P. Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz dał przedwczoraj obiad na cześć członków nieustającej komisji podatkowej, w którym wzięli także udział P. Minister skarbu dr. Plener, szef sekcyi Böhm-Bawerk i dyrektor kancelaryi Izby deputowanych radca Dworu dr. Halban.

Dzisiaj odbędzie się w Budapeszcie ponownie konferencya Izby magnatów, której celem ma być osiągnięcie jakiegoś kompromisu w sprawie projektu o ślubach cywilnych. W kołach liberalnych sędzą jednak, że taki kompromis nie będzie osiągnięty. Gdyby bowiem przyszedł do skutku taki kompromis, jaki proponuje opozycya i gdyby Izba magnatów uchwaliła ustawę o ślubach cywilnych z pewnymi zmianami, natenczas ustawa ta musiałaby napowrót wejść do Izby deputowanych, a wtedy nasuwa się znowu nowe pytanie, czy ta Izba zgodziłaby się na poprawki Izby magnatów: czy przedewszystkiem zgodziłaby się na nie partya niezawisłych i czy w samej partji liberalnej nie podniosłyby się głosy przeciwko poprawkom; następstwem tego bezpośredniem byłoby rozdwojenie wśród partji liberalnej i zachwianie większości rządowej. W ten sposób gabinet p. Wekerlego, gdyby kompromis zawarto, byłby pogodzony z Izbą magnatów, ale znalazłby się w sprzeczności z większością Izby deputowanych i wtedy dopiero przesilenie zaostrzyłoby się na dobre. Dyskusya nad ustawą o ślubach cywilnych ma się rozpocząć w Izbie magnatów.

Z Berlina donoszą: Brat cesarzowej niemieckiej, ks. Ernest Günther, wypowiedział na wiecu szlachty mowę, która sprawiła wielką sensacyę. Książę bowiem ganił apatyę szlachty względem wielkich kwestyj bieżących i dodał, że młodzi synowie szlachty powinni oddawać się studjom technicznym i kupiectwu.

Według depechy z Berlina, na ostatniej radzie ministeryalnej postanowiono zaproponować cesarzowi nominacyę dawnego prezydenta W. Ks. Poznańskiego, a późniejszego ministra wyznań i oświaty hr. Zedlitz na jedno z opróżnionych posad naczelnych prezydentów regencyi.

Ze sprzecznych ciągle poglądów w sprawie projektowanej reformy finansów Rzeszy wynika, iż rząd jest dotąd niezdecydowany.

W tych dniach odbędzie się konferencja ministeryjna pod przewodnictwem kanclerza hr. Caprivi'ego, która rozstrzygnąć ma o wniesieniu rzezonego projektu reformy do parlamentu Rzeszy.

Według wiadomości, jakie nadeszły do Warszawy z Berlina, gdzie obecnie bawi generał gubernator Hurko. w stanie jego zdrowia zaszło znaczne polepszenie. W Berlinie leczy generała prof. Leyden, który robi nadzieję, że generał przyjdzie do zdrowia. Po ukończeniu kuracji w Berlinie zamieszka generał-gubernator pewien czas w Zegrzu, w pobliżu Warszawy.

Rodzina carska zaraz po powrocie carowej z Kaukazu, przedsięwzięcie wycieczkę do fińskiego archipelagu.

Małżonka w. księcia Sergiusza, w. księżna Elżbieta Teodorówna uda się w przyszłym miesiącu za granicę, z kąd powróci w towarzystwie narzeczonej carewicy, księżniczki Alicji hesskiej, która czas przedślubny spędzi częścią w Peterhofie, częścią w zamku Illińskoję pod Moskwą, celem utwierdzenia się w wierze prawosławnej.

Jak wiadomo, z polecenia ministerstwa oświaty wyjedzie wkrótce kurator moskiewskiego okręgu naukowego hr. Kapnist do Niemiec, celem bliższego zapoznania się z organizacją tamtejszych szkół średnich. Ta małżonka napozór wiadomość o tyle zasługuje na uwagę, iż świadczy o znacznym złagodzeniu antyniemieckich prądów w Rosyi. Przed rokiem jeszcze ministerstwo oświaty w Petersburgu z pewnością nie byłoby dało podobnego polecenia.

Organ urzędowy rządu bułgarskiego *Swobodne Słowo* donosi: Rząd wyznaczył komisję, składającą się z trzech członków, dla prowizorycznego sprawowania zarządu miejskiego, ponieważ zarząd ten znaleziono w takim stanie nieładu, iż trzeba było wdrożyć w tej sprawie śledztwo, co też rząd uczynił.

Król serbski Aleksander uda się do Konstantynopola przez Salonikę, gdzie wsiądzie na okręt. Drogę tę obrano celem uniknięcia podróży przez Bułgarię. Wiadomości, jakoby król powracać miał przez Wiedeń, Paryż i Rzym, zsprzeczono półurzędowo.

Ogłoszono królewski ukaz, znoszący wydane przez radykałów ustawy szkolne i kościelne.

W Rzymie sądzą powszechnie, że sekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa Adamoli, przeniesiony zostanie w tym samym charakterze do ministerstwa spraw zagranicznych.

Nowy francuski poseł w Szwajcaryi Barrère, wręczając swoje pisma uwierzytelniające zapewnił Radę związkową o poważaniu i sympatyj francuskiego rządu. Poseł oświadczył, że byłby dumny, gdyby obecność jego mogła się przyczynić do tego, aby utrzymane zostały węzły łączące oba narody. Prezydent związku, Frey, dziękował zapewniając, że Rada związkowa nie wątpi o uczuciach francuskiego rządu i że najżywszym jej życzeniem byłoby, aby węzły przyjaźni, łączące oba państwa, silniej zostały zacieśnione.

Austryacki ambasador hr. Hoyos, miał dłuższą rozmowę z ministrem spraw zagranicznych Hanoteux, w sprawie wniosku Turrela. W Paryżu utrzymują, że Hanoteux chciał odwieść Turrela od postawienia swego wniosku, twierdząc, iż może on spowodować wypowiedzenie ze strony Austrii konwencji literackiej, Turrel nie dał się jednak przekonać, dowodząc, że ma za sobą wielkość Izby.

Fremdenblatt pisze: Z dotychczasowych wiadomości paryskich o wniosku Turrela nie można dostatecznie poznać, jakie stanowisko wobec tego wniosku zamierzają zająć decydujące koła parlamentarne i rząd, i czy wniosek ten na seryo zmierza do przeprowadzenia wszystkich zarządzeń, jakimi groził, czy też ma na celu tylko wywarcie pewnej presji na Austro-Węgry. W ostatnim wypadku można już z góry powiedzieć, iż zamierzony efekt nie zostanie osiągnięty. Gdyby jednak proponowane przez Turrela, w skutkach swoich niemal prohibicyjne dodatki cłowe przeciw Austro Węgom, faktycznie znalazły zastosowanie, w takim razie byłoby Austro-Węgry zmuszone wystąpić z odpowiednimi represaliami. W takim razie bowiem konwencja handlowa z r. 1884 byłaby prawie bezwartościową, jej wypowiedzenie przeto zupełnie naturalnem, a do tego przyłączyłoby się także wypowiedzenie tak cennej dla Francji konwencji w sprawie własności literackiej.

Francuska Rada ministrów uchwaliła na rok 1895 trzydzieści milionów oszczędności. Połowa z tego przypada na budżet wojenny.

Minister marynarki, Faure, oświadczył na radzie ministrów, że wbrew doniesieniu niektórych dzienników, nie przesłał do Toulonu rozkazu co do trzymania w pogotowiu dalszej eskadry z przeznaczeniem odpłynięcia do Marokko.

W Londynie umarł lord Coleridge, najwyższy sędzia, osobistość otaczana powszechnym szacunkiem i sympatją.

W ang. Izbie niższej oświadczył Grey, że Francja rości sobie prawo do zakupna państwa Congo, pretensje, które nie były przedłożone mocarstwu. podpisanym na berlińskim akcie w sprawie Congo. Protest Niemiec twierdzi, że do prawomocności ugody pomiędzy Anglią a państwem Congo potrzebne jest zatwierdzenie Niemiec. Ze strony Turcyi protest wcale nie nadszedł.

Kasyer hiszpańskiego urzędu skarbu wyjechał z Madrytu do Mazagan, aby podnieść pierwszą ratę odszkodowania wojennego od Maroko, którego ratę zmarły sultan w dniu 3 maja oddał do rozporządzenia. Dzienniki hiszpańskie oskarżają zarząd finansów o powolność i niedbałość.

Z Gibraltaru donoszą, że angielska kanonierka „Bramble“ odpłynęła onegdaj przed południem do Tangeru.

Agencja Stefaniego donosi: Rząd włoski sądzi, że kwestyi następstwa tronu w Maroko nie powinien na razie przesądzać i zastrzega sobie decyzję na ten czas, gdyby zaszły wypadki, któreby sprowadziły zmianę *status quo* w Maroko.

W Londynie na przedwczorajszej uczcie wydanej na cześć ks. York, zaznaczył Rosebery, że polityka angielska jest polityką pokojową i czysto obronną. Śmierć sultana marokańskiego mogłaby mieć nieprzyjemne skutki, gdyby europejscy mężowie stanu mniej byli roztropni i umiarkowani.

Donoszą z Bangkoku, że mandaryn Phrayot został skazany na 20 lat ciężkich robót.

Biuro Reutersa donosi z Shanghai: Japonia wysłała znaczne siły zbrojne do Korei, ażeby ochraniać swoje interesa. Krążą pogłoski, że król Korei czyni przygotowania w celu ucieczki do Japonii.

Biuro Reutersa donosi z Hong-Kong: Od pierwszego pojawienia się zarazy, w dniu 4 maja, aż do dnia 13 b. m. umarło 1700 Chińczyków. Epidemia obecnie się zmniejsza. Rząd poczynił ścisłe zarządzenia, aby zapobiedz rozszerzaniu się epidemii.

Do *Timesa* donoszą z Shanghai: We-

dług wiadomości z Pekinu, odebranych w d. 8 b. m., ruch powstańczy w Kirin, w Mandżuryi już się zmniejsza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 czerwca. Według sprawozdania urzędowego o stanie zasiewów w Austrii do d. 10 b. m., stan zasiewów pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa jest w przeważnej części zupełnie dobry i rokuje piękne nadzieje. Także kukurudza zapowiada się w ogólności przeważnie dobrze.

Wiedeń, 16 czerwca. Według doniesień tutejszych dzienników z Karwina, pierwsza eksplozja nastąpiła onegdaj o godzinie 10 wieczorem w szybie „Franciszka“, należącym do hr. Larischa. Zginęło przytem 120 osób. Dalsze eksplozje objęły także sąsiedni szyb „Jana“, gdzie zabitych jest około 80 osób.

Wczoraj o godzinie 5 rano ludzie, którzy rozpoczęli roboty ratunkowe, także zginęli. Cyfry osób, które poniosły śmierć, chwilej się pomiędzy 180 a 200. Większa część wyższych urzędników z kopalni w Morawskiej Ostrawie popieszyła do Karwina. Dochodzenie urzędowe w toku.

Opawa, 16 czerwca. O ile dotychczas sprawdzono, zabitych jest około 180 górników, a 20 rannych po największej części ciężko, czterech zaś nawet śmiertelnie. Z spośród zajętych pracą ratunkową zginęło dzieściciu. Wydobyto już 14 trupów; wydobywanie ciał tych robotników, którzy znajdowali się w niższych poziomach szybów, okazało się niemożliwym wskutek tego, iż kopalnie ciągle jeszcze się palą. Wczoraj o godzinie pół do jedenastej przedpołudniem przybyli tu rewirowi urzędnicy kopalni i rzeczoznawcy.

Bukareszt, 16 czerwca. Dziennik urzędowy ogłasza traktat handlowy zawarty z Austro-Węgrami, którego ratyfikację wymienił przedwczoraj.

Z powodu pojawienia się cholery na Bukowinie zarządzono środki ostrożności. Na wszystkich komorach, wyznaczonych dla przejazdu z Bukowiny a także na rumuńsko-austryacko-rossyjskiej stacyi Nowosielica zaprowadzono stacje rewizyjne i dezynfekcyjne.

Bruksela, 16 czerwca. (Tel. prywat.) Mówią tu o projekcie małżeństwa córki hrabiego Flandryi z synem księcia Chartres.

Petersburg, 16 czerwca. (Tel. prywat.) Carewicz, następca tronu, udał się dziś morzem do Anglii, dla odwiedzenia swej narzeczonej.

W Y S T A W A

Pałac sztuki.

I.

Dział starożytności.

Perła Wystawy, Pałac sztuki, którym pod względem skarbów, jakie zawiera, śmiało możemy pochwalić się przed zagranicą — podzielony jest, jak wiadomo, na trzy części: z lewej strony od wejścia mieści się dział starożytności, po prawej wystawa sztuki polskiej od r. 1764—1886, wprost zaś od drzwi głównych mamy wspaniałą wystawę współczesnych dzieł pędzla i dłuta.

Dwie pierwsze z tych wystaw mają pewien, nawet dość ściśle określony cel naukowy — są niejako historycznym wstępem: jedna do t. zw. wielkiej sztuki, która w sposób zaiste cudowny rozwinięła się w naszych czasach, druga daje nam świetny z ubiegłych wieków obraz sztuki, oddanej w posługę codziennego życia, obyczajowi, mody, upodobań towarzyskich etc.

Bogata to skarbnica dla człowieka, który chce i umie myśleć. Gdy zagłębimy się w każdym przedmiocie, gdy od witryny pójdzie do witryny, od szafy do szafy, gdy uważnym okiem przyjrzymy się wszystkiemu — zwolna przeszłość (dla której pietyzm wszak każdy z nas w sercu swem chowa), wychyli się ku niemu z poza mgły wieków, wstanie żywa z pod rdzy i pleśni...

— Wystawa starożytności — przypomina nam sobie słowa czegodnego jej organizatora — ma być tak urządzoną, aby nie tylko dawała pogląd na rodzime rękodzieła artystyczne w przeszłości, ale nadto aby rzucała pewne światło na cywilizację i obyczaje dawnej Polski...

Stosownie do swego założenia, zawiera okazy starożytne różnego rodzaju, charakterystyczne pod obu wspomnianymi względami.

mi. Jeżeli ze starych ksiąg i kronik poznał przeszłość naszą, obyczaje nasze, tu masz żywą ilustrację tego o czem księgi prawdy... Na całość wystawy składają się przedmioty religijne i obrzędowe, uzbrojenie, przybory rycerskie, kostiumowe, rzeczy użytku domowego, tudzież przedmioty dekoracyjne, fantazyjne i zbytkowe.

Przepych, bogactwo nieraz prawie azjatyckie, a obok tego smak wielki, wysoko rozwinięte poczucie artystyczne i umiłowanie piękna uderza na każdym kroku, spostrzeżasz w każdym najmniejszym nawet — jeżeli się tak wolno wyrazić — graciku. Ten surowy, dawny Sarmata, lubił piękno, chętnie się nim otaczał. Począwszy od zbroi rycerskiej, buzdynanu, rządu na konia, skończywszy na naczyniach i sprzętach, służących do domowego użytku, jak łyżki, noże — wszędzie bogactwo, wytworność form, przepych dekoracji. Proszę spojrzeć na mieszczący się w pierwszej sali bogaty zbiór dzieł. Nawet te mordercze narzędzia mają kształty estetyczne, zdobne są sutą dekoracją i wyglądają raczej tak, jakby do zabawki służyły. A przecież... przecież sława oręża polskiego daleko szła za morza!

Dbałość o piękno form, o wytworność cechuje wszystkie nasze zabytki. Zastąpienie pracy rąk maszynami, wyrób fabryczny, rozpościerający się w dzisiejszych czasach coraz szerzej, daje nam — co prawda — rzeczy tańsze, ale coraz pospolitsze, pozbawione wszelkiej wartości artystycznej.

Pod tym względem znacznie niżej stoimy od naszych przodków. Niechaj jednak nikt mnie nie posądza, że chcę namawiać publiczność do zbytków, rujnowania się na kosztowne sprzęty. Bynajmniej! Wszak najuboższy, najtańszy sprzęt może mieć, a raczej powinien mieć pewien estetyczny — wyrażając się po galicyjsku — wygląd.

Wystawa starożytności uczy nas wiele, rozszerza horyzont naszych zapatrywań, po-

zwala zapoznać się bliżej z wielu rzeczami, o których się tylko słyszało, jest ilustracją obyczajów, smaku, dowodem cywilizacji i dobrobytu. Uczony spotka tam niejedną przedmiot, który go żywo zainteresuje; poeta, powieściopisarz wzbogaci swoją fantazję, ujrzy, jak to się w dawnych czasach ubierano, zbrojono; malarz znajdzie bogate źródło akcesoryjów, które może potem spożytkować w obrazach. Przypomnijmy tylko sobie Matejkę, ile on starym zabytkom zawdzięcza!

Nie tylko jednak artysta, ale nawet rzemieślnik, w ogóle wszystkie rzemiosła, które się ze sztuką stykają (złotnictwo, bronzownictwo, suycerstwo, stolarstwo i t. d.) mogą z tamąd pełną dłońią czerpać pomysły do dekoracji i form swoich wyrobów i w ten sposób rozwijać, wysokiwać przepyszne stare motywy, zastosowując je do udoskonalonych warunków technicznych. Nam nie brak zdolnych rzemieślników, brak tylko po większej części dobrych wzorów, na którychby kształcić się mogli.

O ile z pierwszych dni wnosić można, zainteresowanie się publiczności wystawą starych zabytków jest bardzo żywe. Oczyszczono musi zaenego i nieznużonego jej organizatora, jest zapłatą za wszelkie trudy, troski, których miał wiele. Wł. Łoziński należy do tych ludzi, którzy jeżeli coś czynią, to danej sprawie służą „nie pół ale całą duszą“. Byłem po części świadkiem jego pracy, widziałem, jak nieraz ze znużenia omdlewał, odpoczął chwilę i znów z młodzieńczym zapałem brał się do dzieła, pierwszy codziennie na plac boju przybywał, schodził ostatni.

Przed taką wytrwałością i iście młodzieńczym zapałem — czołem.

A teraz bierzmy się do szczegółowego — o ile to możliwe — przejrzenia skarbów, jakie zdołał zgromadzić w czterech, z nadzwyczajnym smakiem i znajomością rzeczy urządzonych salach. Zabytków jest wielka mnogość — blisko 1000 przedmiotów. Ponieważ

trudno nam było iść za porządkiem sal i przeskakiwać ciągle, w miarę tego, jak się jakiś zabytek, stary gobelin, pancierz czy infuła biskupia nawinie — przeto musimy rzecz ująć w pewien system, połączyć odpowiednie przedmioty w pewne, jednolite grupy.

Zacniemy od tkanin, haftów, kobierców. Zbiór jest bogaty, zawiera z górą dwieście okazów, wśród których znajdują się przedmioty ogromnej nieraz wartości. Podzielić się one dają na dwie główne grypy: na przedmioty religijne obrzędowe i świeckie. Do pierwszej grupy należą starożytności kościelne, dalej cerkiewne, wreszcie zabytki liturgijne izraelskie, których osobną wystawą poraz pierwszy — o ile wiemy — w Europie a z pewnością poraz pierwszy w Polsce, jest urządzone.

Rzucmy okiem naprzód na starożytności kościelne. Przedewszystkiem zwraca tu uwagę nadzwyczaj ciekawy ornat z XVI wieku, fundowany przez Piotra Kmitę, marszałka wielkiego koronnego, a będący własnością skarba katedralnego w Krakowie. Świątyni ten zabytek jest cały z aksamitu genuńskiego w złote kwiaty, z kolumną środkową w formie krzyża, haftowaną wypukle. Haft figuralny, modelowany na sposób rzeźby obejmuje siedm pól ze scenami z żywota św. Stanisława. Mamy tu najpierw plastycznie przedstawioną umowę z Piotrowinem, dalej jego wskrzeszenie, scenę przed sądem, a tuż zaraz zabicie św. Stanisława, rozsiękanie jego ciała, pochowanie zwłok, wreszcie kanonizację. Na samym dole krzyża herb fundatora... Figuralny haft tego ornatu zadziwia plastyką, doskonałością roboty. Kompozycja przejrzysta, tłómacząca się wyraźnie, postacie wszystkich osób charakterystyczne, trawnie traktowane niemal naturalistycznie. Wysoce ciekawym ten ornat znajdzie widz w piętej szafie pierwszej sali. Radzimy przyjrzeć się uważnie...

Ze skarba katedry krakowskiej pochodzą jeszcze trzy nader cenne zabytki: prym trzyma t. zw. kapa koronacyjna ze srebrnej lamy w złoty wzór kwiatowy, z przednim słupem bogato haftowanym srebrem i złotem; na szkaplerzu znajduje się wypukło srebrnym haftowany, pysznymi szafkami obramiony Orzeł polski w koronie, z berłem i mieczem w zaciśniętych szponach, ze sferą, czyli jabłkiem na piersiach. Zapona wspinała, srebrna pozłocista, suto drogocennymi kamieniami sadzona. Pyszny haft wykonął Krakowianin, Sebastyan Brożek. Kapa należała ongi do biskupa Andrzeja Trzebieckiego; po raz pierwszy używana była przy koronacji królowej Eleonory, małżonki króla Michała. Długość 1340 mm. Umieszczoną jest również jak poprzednia w piątej szafce pierwszej sali.

Z rozrzuconiem oglądasz następnie w witrynie drugiej sali infulę św. Stanisława. Tło jej białe, adamaszkowe, przetykane złotem, zdobna drogocennymi kamieniami, mieni się całą od naszytych perełek i kolorowych paciorków. Piękny, cenny zabytek z XI wieku, drogi jako relikwia.

W tejże witrynie masz infulę z czasów znacznie późniejszych (wiek XV), należąca niegdyś do biskupa krakowskiego Tomasza ze Strzempina. Tło jej z ciężkiego weneckiego atłasu czerwonej barwy; pokryta jest całą bogatym haftem perłowym w ornamenta roślinne; obramienie, szlak środkowy i obwód dolny z ciężkich srebrnych, po gotyku stylizowanych listków i lilij srebrnych, przyozdobionych kamieniami. Na szczycie takżę pęk kwiatowy. Dwie sute wstęgi (*fanones*), również perłami są osyżte, na ich końcach herb Prus I.

Lwów, a raczej jego świątynie dostarczyły także kilka cennych zabytków. Pomówimy o nich w następnym numerze. *J. Zd.*

Kroniczka wystawowa.

Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Albrecht zwiedził dzisiaj w towarzystwie JE. Pana Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, oraz z osobami Swego orszaku Wystawę krajową. Dostojny Gość przyjechał na plac Wystawy wcześniej aniżeli się spodziewano, gdyż wysokie odwiedziny miały nastąpić dopiero po odbyciu rewii wojskowej. Tymczasem rewia z powodu ulewego deszczu trwającego od rana, nie odbyła się i Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht już o godzinie 9 zrana przybył na plac Wystawy. U bram Wystawy powitali Dostojnego Gościa członkowie prezydium Komitetu wystawowego Stanisław hr. Badeni, August Gorayski i dyrektor Marchwicki.

Jego ces. i król. Wysokość zajechawszy na plac Wystawy, zwiedził przedewszystkiem pawilon własny (zarządu dóbr arcyksiążęcych w Zyweu), gdzie oczekiwał Dostojnego Gościa generalny zarządca tych dóbr p. Diffenbach. Najd. Arcyksiążę zwiedzał pawilon i wystawione okazy bardzo szczegółowo polecając p. Diffenbachowi dawać Sobie wyjaśnienia co do wszystkich działów gospodarstwa uprawianego w dobrach żywieckich. W pawilonie tym zabawił Najd. Arcyksiążę 24 minut.

Ztąd udał się Dostojny Gość do panoramy. Tutaj przyjął Go prezes sekcji artystycznej p. Władysław Łoziński i dawał wyjaśnienia. Najd. Arcyksiążę kazał tłumaczyć Sobie i wyjaśniać poszczególne sceny i epizody, wypytując szczegółowo o nazwy miejscowości i o daty. Strona artystyczna i techniczna wykonania tego dzieła malarskiego zyskała pochwałę z ust Dostojnego Gościa, który wypytował dalej o artystów, którzy panoramę malowali, o czas, w jakim dzieło wykonali i t. p. P. Wł. Łoziński wymienił twórców panoramy: Kossaka, Stykę, Rozwadowskiego, Popiela i Bollera, nadmieniając, że olbrzymie to płótno wykonano w przeciągu niespełna jednego roku. Wypytywał wreszcie Najd. Arcyksiążę jeszcze o to, czy „panorama“ zostanie we Lwowie, czy też wystawiona będzie w innych miastach, a gdy otrzymał odpowiedź, że w tym względzie jeszcze nie ma przedsięwzięto, raczył zauważyć, że dzieło to godne ze wszech miar widzenia, powinno pójść na większą Wystawę w stolicach europejskich. Opuszczając panoramę, wyraził Dostojny Gość JE. P. Namiestnikowi i p. Łozińskiemu żywe swe zadowolenie.

Następnie objechał Najd. Arcyksiążę w powozie, w towarzystwie JE. Pana Namiestnika, plac całej Wystawy, aż do bramy stryjskiej, zapytując o niektóre pawilony, w powrocie zatrzymał się przez chwilę w pawilonie łowieckim, poczem wprost udał się do Mauzoleum Matejkowskiego. Tutaj znowu honory gospodarza czynił pan Władysław Łoziński. Dostojny Gość zabawił w pawilonie Matejkowskim przez czas dość długi, zatrzymując się z nadzwyczajnym zajęciem przy każdym obrazie, wypytując o czas kiedy był malowany, o temat i daty historyczne. Otrzymałszy wyjaśnienia, wyraził Najdost. Arcyksiążę podziw nad techniczną dzielnością naszego mistrza, nad jego

plodnością, i wreszcie żał z powodu przedwczesnego zgonu artysty, który mógł był stworzyć jeszcze wiele dzieł świetnych.

Z pawilonu Matejkowskiego udał się Dostojny Gość do pałacu sztuk pięknych, mianowicie do działu sztuki współczesnej. I tutaj zainteresował się wielu obrazami; szczegółowo wypytował pana Łozińskiego o Brandta, Chełmońskiego, Kowalskiego, o obrazy Anny Bilińskiej; zatrzymywał się też dłużej przy obrazach Piotrowskiego i przy portretach Boznańskiej. W dziale retrospektywnym szczególniejszą uwagę Dostojnego Gościa zajęły: zbiór arcydzieł Grottegera, a daty z życia przedwcześnie zgasłego artysty niezmiernie Najdostojniejszego Arcyksięcia zajęły.

Wyraziwszy ponownie Swoje wysokie zadowolenie, wyjechał Najdost. Arcyksiążę przed godziną 11, z towarzyszącymi Mu osobami, z powrotem do miasta.

* * *

W Żydaczowie d. 8 b. m. ukonstytuował się komitet pod przewodnictwem p. Kazimierza Winnickiego, marszałka Rady powiatowej, w celu wysłania z okręgu szkolnego żydaczowskiego działu szkolnej, z najwyższego stopnia nauki, na Wystawę krajową podczas feryj szkolnych.

Komitet ten zaprosił właścicieli dóbr, księży i osoby wybitniejsze w powiecie, do zbierania prywatnych składek na pokrycie kosztów wycieczki; zarządy szkół zajął do przedłożenia listy kandydatów, mających zwiedzić Wystawę. Termin nadesłania składek i list kandydatów komitetowi do d. 15 lipca b. r.

Wybrano też komisję wykonawczą, w skład której weszli: p. Gałeczki, c. k. starosta, jako przewodniczący, p. Skrzyński, właściciel dóbr Żurawno, p. Sawczyński, c. k. notaryusz, ks. Lewicki, gr. kat. proboszcz z Iwanowic — członkowie; Lewandowski, c. k. inspektor szkół ludowych — skarbnik i Mykitka, nauczyciel szkół ludowych — sekretarz.

* * *

Musimy uzupełnić podaną wczoraj notatkę o „Akwarium“ na placu Wystawy tym szczegółem, że zbudowaniem tunelu podziemnego, jego dekoracją i dekoracją grotty zajmował się p. Peros młody architekt, który na Wystawie wykonał oprócz tego wiele innych gustownych budowli, jak pawilon ogrodniczy Wolińskiego, kawiarnię arabską i t. d. Obecnie p. Peros zajmuje się urządzeniem „Wieliczki“. — Będzie to grota podziemna, w której w stosownem oświetleniu przedstawiony będzie cykl obrazów Piotra Stachewicza.

* * *

Jutro, w niedzielę rano, zwiedzą Wystawę uczniowie szkoły realnej (w liczbie 160) pod przewodnictwem nauczycieli, za zniżoną opłatą wstępu na plac Wystawy i do panoramy.

* * *

Wczoraj mimo nadzwyczaj przykrych i dokuczliwych stoty, zwiedziło Wystawę 1.245 osób; panoramę 170 osób, pałac sztuki 262, pawilon Matejki 278 osób.

* * *

Dyrektor biblioteki Jagiellońskiej, znakomity bibliograf, dr. Karol Estreicher, zwiedzając przed kilku dniami Wystawę, z prawdziwym zachwytem wyrażał się o artystycznym wykonaniu wnętrza i fasady biblioteki krakowskiej przez amatora-fotografa hr. Benedykta Tyszkiewicza, którego kolekcja fotografii i rysunków, znajduje się na pierwszym piętrze pawilonu dziennikarskiego. Podobizny te, stanowiąciste cacko, pełne plastyki i życia, przynioszą zaszczyt swemu wykonawcy. Hr. Tyszkiewicz przybędzie jeszcze w bieżącym miesiącu z Paryża do Lwowa.

* * *

Wczoraj ustawioną została w pałacu sztuki grupa dłuta p. J. Bełtowskiego, profesora muzeum przemysłowego, zatytułowana: „100 lat“.

Piękne to dzieło prawdziwego talentu i głębokiej myśli uległo było w pierwszym opracowaniu zagładzie. Artysta jednak nie dał za wygraną fatalnemu zrzadzeniu wypadku i po raz drugi myśl swą przyobłók w szatę rzeczywistości.

Zarówno w pomysły, jak w wykonaniu nosi kompozycja pana Bełtowskiego znamiona niepospolitych zdolności i zajmie niewątpliwie w dziale rzeźby bardzo wybitne miejsce.

* * *

(z) Mimo niepogody, mimo deszczu (ach, ten deszcz!) świeżo otwarty pawilon Matejkowski, zapełniony wspaniałymi dziełami zmarłego historyka, pociąga wielu na Wystawę. Od czasu otwarcia mauzoleum, nie można się wogóle uskarżać na ruch przy turnikietach, jest on a przynajmniej był stonkowo dość ożywiony. Gdy pogoda za-

świeci, nie wątpić, że tłumy cisnąć się będą na tę zbiorową, jedyną w swoim rodzaju Wystawę genialnych płócien twórcy „Kazania Skargi“. W nadziei tej utwierdza nas zwłaszcza fakt, że wystawa matejkowska wzbogaca się coraz nowemi dziełami. Między innymi wzbogaciła się przepysznym cyklem rysunków „Poczet królów polskich“, które nadesłał z Wiednia tamtejszy wydawca Perles. Cykl składa się z 44 wizerunków, które na zamówienie wydawcy wiedeńskiego wykonał Matejko w celach reprodukcji. Prócz tego p. Maryan Gorzkowski nadesłał jeszcze kilkadziesiąt świetnych szkiców i rysunków nieodżałowanej pamięci mistrza.

Koncerta.

Po pierwszym tak ze wszech miar pięknym koncercie zbiorowym wszystkich Towarzystw lwowskich nastąpią produkcje poszczególnych Towarzystw, których szereg rozpocznie gal. Tow. muzyczne wielkim koncertem we środę 20 b. m. w hali muzycznej. Koncert ten pod względem programu niezwykły, bo złożony prawie wyłącznie z utworów polskich nigdy nie wykonywanych jeszcze we Lwowie, będzie nadzwyczaj zajmującym. Dość wymienić trzy utwory niemiernie znane, jak wielki Duet z „Parii“ (z orkiestrą), Polonez koncertowy na orkiestrę i balladę „Powrót Taty“ w układzie Maszyńskiego na chór i głosy solowe. Są to utwory w manuskryptach, które dzięki zabiegom komitetu pozyskane zostały dla koncertów wystawowych. W tymże koncercie wykonane będą po raz pierwszy śliczne krakowiaki Noskowskiego na chór i sola oraz „Tajemnicze dźwięki“ uwertura „Müncheimera“ na orkiestrę, premiuwana na konkursie w Brukseli. Jedynym utworem znanym będzie koncert Wieniawskiego, jak wiadomo jedna z najpiękniejszych tego rodzaju kompozycji. Wykonają znakomity nasz skrzypek p. Wolfsthal z tow. orkiestry.

Następny koncert w hali muzycznej daje „Lutnia“ (24 b. m.)

Wiadomość, podana przez kilka dzienników, jakoby się komitet krzątał około koncertu Aleksandra Zarzyckiego, ze współudziałem pani Kochańskiej, jest o tyle mylną, że koncert ten zapewniony jest dopiero na wrzesień; o tem zaś, ażeby go urządzić w czerwcu, mowy nawet nie było, gdyż p. Kochańska bawiła w Krakowie dla interesów chwili, do Lwowa zaś przybędzie we wrześniu na dwa tygodnie. Zanim to nastąpi, będzie Lwów przyjmował u siebie śpiewaczki: Jadwigę Camilową, Irenę Abendroth, Mirę Heller; skrzypków: Gregorowicza, Młynarskiego i in.; pianistów: Domaniewskiego, Donileta, Stojowskiego, i in.; kompozytorów: Noskowskiego, Zeleńskiego i Dębińskiego. Paderewski przybędzie we wrześniu.

Wystawa ogrodnicza.

Pierwsza z pięciu okresowych wystaw ogrodniczych, rozpoczęta 12 b. m. kończy się 18 b. m. Obejmuje ona ogrodnictwo kwiatowe i przyspieszone warzywa; mieści się w 2 szklarniach.

Referentem działu ogrodnictwa - pszczelnictwa jest prof. Ciesielski.

W pierwszej okresowej wystawie ogrodnictwa wzięło udział 11 wystawców, a mianowicie: 1) Jan Klimowicz, który dał kwitnące rośliny, bardzo piękne azalie, hyacenty, sztucznie przetrzymane w kwitnięciu; kolekcję prześlicznych heliotropów (wanilki), begonie bulwiaste, kolekcja coleusów i pięknych petunii, dwie truskawki. 2) Woliński i Kaczyński, nadzwyczaj piękna bukiety (we własnym kiosku) 3) Antoni Klimowicz, bardzo bogatą kolekcję pelargonij angielskich i hyacenty, rozmyślnie opóźnionych 4) ks. Adam Sapięha w Krasieczynie, ładne warzywa inspektowe, melony, ogórki, pieczarki. 5) Józef Krzeczowski w Obroszynie, jarzyny wczesne, duże kartofle, 6-tygodniowa kalafior, kalarepy. 6) Szkoła ogrodnicza w Tarnowie, bogaty zbiór warzyw inspektowych, między innymi fasole i ogórki. 7) Iwa baronowa Brunicka ze Strzałkowa, kolekcję irysów, warzywa inspektowe (melony, szparagi). 8) Adamowa ks. Lubomirska z Miżyńca, olbrzymi bukiet z drzew i krzewów, w gruncie rosnących, z kwiatów i pięknych liści, szkółka drzewek. 9) Ogród studium rolniczego w Krakowie, znaczna kolekcja różnych odmian poziomek. K. Mieczyski z Przetakówki, piękne szparagi. 11) Władysław Łoziński w Kuńkowcach pod Przemysłem (ogrodnik Paweł Grzebieńniak) ogromne ogórki.

Prócz tego jest wiele innych wystawców, których okazy należą jednak do ciągłej wystawy ogrodniczej. Urządzili piękne kobierce (Woliński i Kaczyński piękny kobierzec Kościuszkowski obok pawilonu architektury). Są tam dalej drzewka ze szkółek, różę, drzewka owocowe w wazonach, etc. Stałą wystawę urządzili: Jan i Antoni Klimowicz ks. Lubomirska, Piątkowski, Woliński i Kaczyński, Stark, i t. d.

Rozdanie i ostateczne przyznanie nagród nastąpi po wszystkich wystawach okresowych. Sekcyjna komisja jurorów przyznała nagrody następujące:

Medale srebrne otrzymali: Jan Klimowicz, Woliński i Kaczyński, Antoni Klimowicz, szkoła ogrodnicza w Tarnowie, Adam książe Sapięha (kierownik W. Gold), ogród w Obroszynie.

Medale brązowe: ks. Lubomirska w Miżyńcu za piękny bukiet, ogródnik Czerwiński, br. Iwa Brunicka w Strzałkowie.

Listy pochwalne: Ogród studium rolniczego w Krakowie, K. Mieczyski w Przetakówce i Wł. Łoziński w Kuńkowcach.

Uznanie dla współpracowników wyrażono znakomitemu kierownikowi ogrodu Jana Klimowicza, Ant. Koziarskiemu.

Czasowa wystawa bydła.

Dnia 21 rozpocznie się czasowa wystawa bydła rogatego i trwać będzie do dnia 28. W niedzielę 24 b. m. nastąpi w sposób uroczysty rozdanie przyznanych nagród i przeprowadzenie premiowych okazów w obec zgromadzonej publiczności. Podczas premiowania spodziewana jest bytność p. ministra rolnictwa hr. Falkenhayna, który już podczas ostatniej swej bytności we Lwowie zapowiedział na ten dzień swój przyjazd.

Zainteresowanie publiczności tą wystawą jest wielkie, z powodu skoncentrowania na jednym miejscu z całego kraju znacznej ilości bydła.

Ogółem będzie 850 sztuk bydła, a tych 200 sztuk włościańskich, a 650 sztuk większej własności. Będzie zatem można skonstatować znaczny postęp w podniesieniu chowu bydła w naszym kraju.

Jury składa się z 70 członków, a między innymi zaproszeni zostali do Jury pp.: Koloman Szell, b. minister węgierski; br. Doblhoff, członek Izby posłów i prezes Towarzystwa mleczarskiego wiedeńskiego, inspektor kultury krajowej prof. radca Dworu Kaltenegger z Brixen w Tyrolu; nadinspektor dóbr Najd. Arcyksięcia Albrechta, Mayer z Cieszyna; referent chowu bydła przy Tow. rolniczym wiedeńskim Pirko.

Nagrody stanowią: honorowa ks. Adam Sapięha, (zastawa srebrna); dyplomy honorowe Towarzystw rolniczych lwowskiego i krakowskiego, dyplom państwowy; złote i srebrne medale dyrekcji Wystawy i srebrny medal Tow. gosp. lwowskiego.

Dyrekcja wystawy podaje do wiadomości pp. wystawców bydła, że pozostawia się zupełnie ich wyborowi, czy bydło przysłane na Wystawę ma być wyładowane na głównym dworcu, czy też na placu Wystawy. Należy jedynie zawiadomić telegraficznie dyrekcję Wystawy o swoim życzeniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 czerwca 1894, godzina 10 minut 30. Akcje kredytowe 353 25, Akcje kolei państwowej 342 87, Akcje tytoniowe 213 50, Anglo-austriackie 153 —, Unionbank —, Akcje kolei Karola Ludwika —, Południowa 108 —, Renta papierowa —, akcje banku dla krajów koronnych 246 80, 4-prc. listy zast. banku krajowego 97 25, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 96 80, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 61 34. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 czerwca 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 77 50, Węgierskie akcje kredytowe 443 25, Akcje anglo-austriackie 152 75, Akcje banku Union 259 50, Akcje kolei Karola Ludwika 215 50, Akcje kolei Południowej 309 50, Akcje kolei Południowej 107 75, Losy tureckie 66 70, Akcje kolei państwowej 342 75, Akcje kolei Lwowsko-Czerwińskie 277 —, Akcje kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96 75, Wiedeńskie losy komunalne 176 —, Akcje tytoniowe 213 75, Węgierskie obligacje indemnizacyjne 96 80, Akcje kolei Elbetal 261 —, Akcje banku dla krajów koronnych 246 80, 4-prc. węgierska renta złota 120 75, Akcje banku związkowego 127 75, Rubel papierowy 1 34 75, Węgierska renta papierowa 95 05, Usposobienie ustalone.

Telegramy zbożowe z dnia 15 czerwca 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16 90 do 17 — zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7 13 do 7 15 zł. rzepak po — — zł. Berlin: pszenica (na styczeń-luty) 136 50 do — — zł., żyto — — do — — zł., spirytus 37 10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 39 10 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krehowiecki.

L. 17582 (3906 2-3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 13 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. 676 gm Jaworów objętej Abrahama Första własnej na rzecz c. k. Dyrekcji gal. funduszu propinacyjnego.

Cena wywołania 1223 zł.

Wadyum 122 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, 5 stycznia 1894.

L. 4462 (3687 2-3)

Odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 16 sierpnia 1894 nawet niżej takowej, licytacja realności wyk. hip. 163 gminy Janów Adolfa Pejasa w 1/3 niedzielonej części własnej na rzecz Adolfa Rozenstocka pto 448 zł.

Cena wywołania 2975 zł.

Wadyum 298 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 18 maja 1894.

L. 5507 (3834 2-3)

Dnia 20 lipca 1894 i dnia 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 w Zapławie położonej, wykazem hipotecznym 506 teje gminy katastralnej objętej dłużnika Jacka Onyszko własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w likwidacji w sprawie pto 300 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 10 pre.

Warunki i akta odnośne można przeglądać w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Lubaczów, 27 maja 1894.

L. 6777 (3909 2 3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano, w dniu 9 lipca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 sierpnia 1894 nawet niżej takowej licytacja realności według wyk. hip. l. 110 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny Semena Genyka Hryhora własnej na rzecz Wigdora Römera w sprawie egzekucyjnej Wigdora Römera przeciw Semenowi Genykowi Hryhora pto 2 zł. 53 1/2 ct. i 9 zł. 52 1/2 ct.

Cena wywołania 150 zł

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hip. ustanawia się kuratorem Henryka Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 23 maja 1894.

L. 6498 (3860 2-3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Baumingera w kwocie 1000 zł. z pn. w dniu 18 lipca 1894 i w dniu 29 sierpnia 1894 zawsze o godz. 11 rano przymusowa sprzedaż połowy sum 16186 zł. 68 ct. i 843 zł. a. w. z pn. zainstalowanej na dobrach Chorowice w powiecie skawin skim położonych w poz. 35 karty C na rzecz Józefa Derasa.

Cena wywołania wynosi 8514 zł. 84 ct. w. a.

Wadyum 852 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Emil Schwarz, zastępcą adw. dr. Adam Doboszyński.

Kraków, 6 kwietnia 1894.

L. 2668 (3565 2-3)

Wadowicki c. k. Sąd powiatowy mikojsko delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Abrahama Glücksmana w kwocie 25 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 19 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacja realności l. 85 w księdze gruntowej na rzecz Józefa Kolca zapisanej.

Cena wywołania 463 zł. 34 ct.

Wadyum 47 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 11 maja 1894.

L. 737 (2475 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce zapadłych rat pożyczki w kwocie 30

zł. z pn. w dniach 19 lipca 1894 i 21 sierpnia 1894 w sądzie o godzinie 9 rano realność pod lwh. 14 w Zakliczynie przez publiczną licytację sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1749 zł.

Zakład 175 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przegladnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucja licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 22 grudnia 1893 do hipoteki weszli do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przybockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 16 lutego 1894.

L. 1529 (3161 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensji Wilhelma Piernikarskiego i Klotydy Gluzińskiej od spadkobierców Józefa Stankiewicza starszego należącej się w sumie 2100 zł. a. w. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację 1547/2240 części realności lwh. 54 gminy kat. Wadowice, sukcesorów śp. Józefa Stankiewicza starszego własnych na dniu 19 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 rano także poniżej kwoty 154 zł. 87 ct. jako ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 15 zł. 48 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 kwietnia 1894.

L. 2686 (3062 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niniejszem, że w celu zaspokojenia wierzytelności stanisławowskiej kasy oszczędności w kwotach 87 zł. 79 ct., 87 zł. 84 ct., 87 zł. 83 ct. i 2349 zł. 41 ct. a. w. z pn. odbędzie się publiczna jawna sprzedaż realności należącej do dłużniczki Chajki Ma li Diamanda a objętej wyk. hip. gm. Stanisławów l. 1194 w dwóch terminach a to dnia 19 lipca i 16 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze III. sądu tutejszego (I. piętro)

Cena wywołania wynosi 7071 zł. 84 ct.

Wadyum wynosi 707 zł. 18 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tut. adw. dr. Bucie-Divana ze zastępstwem tut. adw. dr. Sgiera.

Stanisławów, 3 marca 1894.

L. 1238 (3890 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie, podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 180 zł. z kosztami odbędzie się dnia 3 lipca 1894 i dnia 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Pastucha w Holeszowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Wadyum wynosi 20 pre. sumy szacunkowej 98 zł., która jest zarazem ceną wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Jana Ludkiewicza notaryusza w Żurawnie.

Resztę warunków i akt oszacowania do przejżenia w registraturze lub przy licytacji.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 1 kwietnia 1894

L. 5018 (3911 2-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sołotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zbiorowej kasy sieroczej przeciw hipotecznym dłużnikom Jakóbowi Sebunczak synowi Michała, Hnatowi Stachów i Wasylowi Stachów pto 80 zł. a. w. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w h. 1463 i 1464 gminy katastralnej Sołotwina objętej w dwóch terminach dnia 19 lipca 1894 i dnia 23 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 9 przed południem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. archiwum.

Sołotwina, 21 maja 1894.

L. 3512 (3897 2-3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 18 lipca 1894 i 30 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 105 w Woli zgłobieńskiej położonej wedle wyk. hip. 24 spadkobierców śp. Michała Fularza własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji pto 400 zł. z pn. w pierwszym terminie za cenę wywołania 1000 zł. lub wyżej teje, zaś w drugim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 4 maja 1894.

L. 2296 (3515 2-3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji Wilhelma Piernikarskiego i Klotydy Gluzińskiej przeciwko spadkobiercom i prawonabywcom śp. Józefa Stankiewicza starszego pto. 3150 zł. a. w. z pn. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację całej realności lwh. 52 gminy kat. Wadowice w dniu 19 lipca 1894 o godzinie 10 przed południem tylko za lub powyżej, zaś w dniu 23 sierpnia 1894 także poniżej kwoty 4753 zł. 60 ct. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 475 zł. 36 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 28 kwietnia 1894.

L. 7328 (3208 2-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Natstuni Worotniak w kwocie 23 zł. 50 ct. a. w. z pn. zostanie połowa realności pod l. k. 148 w Hurnim (wyk. hip. 311) Fedora Worotniaka i Anny Huckała własna dnia 19 lipca i 23 sierpnia 1894 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 32 zł. 50 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 3 zł. 20 ct.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 20 marca 1894 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o tej licytacji uwiadomieni nie zostali, do rąk kuratora adw. p. dr. Finka przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 15 kwietnia 1894.

L. 6720 (3654 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną licytację realności w Rohatynie wedle wyk. hip. Nro. 110 teje gminy dłużnika Eliasza Fedyka w połowie własnej, na zaspokojenie wierzytelności Chaskla Goldszlaga w kwocie 140 zł. dnia 1 sierpnia 1894 w budynku sądowym o godzinie 10 rano nawet poniżej ceny szacunkowej 302 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 30 zł. 25 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanego wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz.

Rohatyn, 30 maja 1894.

L. 1941 (3913 1-3)

C. k. Sąd pow. w Ustrzykach zawiadamia, że dnia 1 sierpnia 1894 i 5 września 1894 zawsze o godz. 11 przed południem odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 25 ks. gr. gm. Stefko a objętej na pokrycie pretensji Chai Lei Rozenberg w kwocie 4 zł. 82 ct.

Cena wywołania 53 zł.

Wadyum 6 zł.

Blizsze warunki w registraturze.

Kurator wierzycieli Alfons Jastrzębski

Ustrzyki, d. 23 Marca 1894.

L. 2102 (3934 1-3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Banku krajowego w ilości 340 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 18 lipca i 22 sierpnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh 329 gminy Żabno objętej, Arona Perlberga własnej.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mveński w Żabnie.

Żabno, 16 kwietnia 1894.

L. 8689 (3927 1-3)

Dnia 4 lipca 1894 i dnia 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacja realności lwh 33 i połowy lwh. 7 i 35 gminy Młodowice nieobjętej masy spadkowej Senka Hrynyszyna własnej celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 227 zł. 95 ct.

Cena wywołania 426 zł. 55 ct.

Wadyum 3 zł. 45 ct.

Na pierwszym terminie realność sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej; na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Ku atorem niewiadomych lub należycie niewiadomych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Szelestyko w Młodowicach.

Z. c. k. Sądu powiatowego

Niżankowice, 31 grudnia 1893.

L. 1131 (3931 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności funduszu parafialnego w Krzeszowie w sumie 800 zł. z pn. odbędzie się w dniach 3 lipca i 3 sierpnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż real-

ności pod l. k. 183 w Krzeszowie lwh 325 w całości, w h. 330 w 4/8 częściach i w h. 331 w 2/8 częściach ks. gr. gm. kat. Krzeszów dłużnika Michała Wójcika syna Wawrzyńca własnej.

Cena wywołania 1337 zł.

Wadyum 134 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny są do przejżenia w registraturze sądowej.

Slemień, 30 marca 1894.

L. 5737 (3923 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu, celem zaspokojenia sumy 137 zł. 80 ct. z pn. odbędzie na rzecz Natana Farba w tutejszym sądzie sprzedaż 20/80 części posiadłości w h. 1465, 1/3 części posiadłości w h. 1485 gm. Kałusz objętej dłużniczej masy spadkowej Dawida Leiby Buchsbauma własnej na dniu 19 lipca 1894 i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 70 zł. i 30 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony

adw. dr. Stanecki z Kałusza.

Kałusz, dnia 20 maja 1894.

L. 1549 (2901 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Józefa Moszka publiczną sprzedaż posiadłości w h. 1397 gminy Stary Sącz własnej, na dniu 20 czerwca i 20 lipca 1894 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 25 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 8 marca 1894.

L. 3667 (3779 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 20 lipca 1894 i dnia 22 sierpnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 68 ks. gr. gm. Gruszów wielki objętej Wiktorii Toczkowej własnej na rzecz Tarnowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia sumy 243 zł. 29 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 1002 zł. 53 ct. w. a.

Wadyum 103 zł. w. a.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Emil Psarski w Dąbrowie.

Dąbrowa, 12 maja 1894.

L. 2726 (3878 1-3)

W dniu 20 lipca 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja realności Nikefora Krasij Hrycka własnej pod nk. 35 w Kobakach wyk. hip. 450 objętej na 250 zł. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensji Freidy Kamil w kwocie 130 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 250 zł. w. a.

Wadyum 25 zł.

Kurator niewiadomych p. Stanisław

Danek.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 10 maja 1894.

L. 2387 (3833 1-3)

Sąd Kęcki odbędzie w sprawie egzekucyjnej Maurycego Schnitzera przeciw Franciszce Góralowej o 2 zł. 15 ct. z pn. egzekucyjną licytację połowy realności pod nk. i lwh. 90 gminy Bulowice Franciszki z Ówierzniów Góralowej własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 20 lipca i 20 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 946 zł. 50 ct.

Wadyum 95 zł. a. w.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono c. k. notaryusza Sporna z Kęt.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 26 maja 1894.

L. 2214 (3880 1-3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Józefa Wiesena w kwocie 50 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 lipca 1894 i 3 września 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna licytacja realności lwh. 199 ks. gr. gm. kat. Rozwadów objętej i realności lwh. 336 ks. gr. gm. kat. Chazewice objętej Pawła Małeckiego własnej.

Cena wywołania pierwszej 200 zł., zaś drugiej 300 zł.

Wadyum pierwszej 20 zł., drugiej 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 31 maja 1894.

L. 4171 (3928 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Obertynie po daje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 2/3 części realności pod lk. 255 w Chocimierzu położonej wedle wyk. hip. nr. 15 księgi gruntowej gminy Chocimierz i całej realności wyk. hip. l. 16 tejże ks. grunt. dłużnika Dawida Berkower własnej na zaspokojenie pretensyi Beili Horowitz w kwocie 600 zł. z 6 % odsetkami od dnia 1 marca 1893, kosztami 9 zł. 87 ct., 9 zł. 26 ct., 5 zł. 22 ct. i 19 zł. 80 ct. dnia 20 lipca 1894 i dnia 21 sierpnia 1894 każdą razą o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1866 zł. 66 ct., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 186 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Altera Emsiga.
Obertyn, dnia 17 maja 1894.

L. 7654 (3738 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa, publiczna sprzedaż Piotra Okosa własnych a) 2/5 części realności wykazem hip. l. 775 i b) 1/3 części realności wykazem hip. l. 777 księgi gruntowej gminy Chołojów objętych na zaspokojenie pretensyi Jana Jaszczyszyna w kwocie 33 zł. 38 ct. dnia 20 lipca i dnia 24 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej co do realności pod a) 8 zł., co do realności pod b) 49 zł., na drugim zaś i poniżej takowej. Wadyum wynosi co do realności pod a) 80 ct., co do realności pod b) 4 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 16 stycznia 1894 prawo zastawu uzyskali, kuratorem p. Piotra Bugla kandydata notaryatu z Radziechowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacji i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Radziechów, dnia 23 maja 1894.

L. 1859 (3458 1-3)
W sprawie egzekucyjnej Majera Rappaporta przeciw Kazimierzowi Stefanowi Młodzieckiemu pto 9000 zł. a. w. z pn. rozpisana została licytacja ruchomości u dłużnika zagrabionych i oszacowanych dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli a to: Ezechiela Barasza, Zygmunta Bergera, J. Abrysowskiego, H. Klimowicza, Maurycego Hoffmana, J. Baczesa, Edmunda Bergera, Marcelego Pohoreckiego, Ferdynanda Wimmera, Hermana Herschelesa, Zygmunta Pollaka, Leopolda Maciejowskiego i Gustawa Löw, którzy na sprzedaż się mających ruchomościach dłużnika prawo zastawu względnie rozszerzenie prawa zastawu uzyskali ustanowiony został p. adw. dr. Gross w Brodach kuratorem.

O tem zawiadamia się wymienionych wierzycieli z tem, iż licytacja ruchomości odbędzie się w dniach 25 lipca 1894 i 8 sierpnia 1894 każdym razem o 9 godzinie przed południem i że ruchomości te na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, 13 kwietnia 1894.

L. 6360 (3914 1-4)
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyi ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Korniczu położonej wedle wyk. hip. 483 tejże gminy dłużnika Fedora Dutczaka Hawryły własnej na zaspokojenie pretensyi Cirli Findel, Feigi Hermana i Szeindli Munczek w kwocie 27 zł. a. w. w dniach 26 lipca 1894 i 29 sierpnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano.
Wadyum wynosi 160 zł. a. w.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli którzyby na realności sprzedanej po dniu 11 listopada 1893 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanymi, dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymby uchwała licytacyjna dozwalała, lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji dotyczącej, wcale lub w części doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Daniłowicza z zastępstwem adw. dr. Kaweckiego.

Osoby te wzywa sąd, aby kuratorowi

potrzebne informacje udzieliły, do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.

Kołomyja, 31 marca 1894.

Konkursa.

L. 2174 (3392 2-3)
Magistrat król. wolnego miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę budowniczego miejskiego z roczną płacą 800 zł. w. a.

Kandydaci mają się wykazać;
1. świadectwem z odbytych studiów technicznych i ze złożonego egzaminu na budowniczego, w myśl §§ 2 i 3 ustawy przemysłowej z dnia 20 grudnia 1859 i cesarskiego rozporządzenia z dnia 16 września 1884 lub koncesyi na budowniczego,
2. metryką chrztu nie przekraczając 40 rok życia;
3. posada udziela się prowizorycznie na 1 rok, po upływie jednego roku może nastąpić stabilizacya.

Termin do wniesienia, należycie udokumentowanych podań, oznacza się po koniec lipca 1894.
Magistrat król. wolnego miasta.
Gródek, dnia 8 czerwca 1894.

L. 367/pr. (3915 2-3)
W c. k. Dyrekcji policji we Lwowie lub c. k. Komisaryacie policji w Przemysłu jest do obsadzenia posada strażnika cywilno-policyjnego z płacą rocznych 360 zł., do datkiem aktywnym rocznych 90 zł. a ewentualnie dodatkiem służbowym 144 zł.
Ubiegający o tę posadę, zastrzeżoną w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 w pierwszym rzędzie wysłużonym podoficerem, posiadającym certyfikaty, mają wnieść podania do c. k. Dyrekcji policji, jeżeli nie służą czynnie bezpośrednio, w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej komendy wojskowej lub władzy przełożonej w terminie do 31 lipca 1894.

Do podań załączyć należy świadectwo moralności, metrykę urodzenia, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego, dowody znajomości języków krajowych i czytelnego pisma, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty stwierdzające ich uprawnienie do kompetowania o tę posadę.
Lwów, dnia 12 czerwca 1894.
C. k. Rada Dworu i Dyrektor policji.

L. 1830/pr. (3938)
Konkurs
celem obsadzenia posady rad y rachunkowego przy Departamencie rachunkowym krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie w VIII. klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.
Kompetenci o tę posadę mają wnieść podania, zaopatrzone w dowody prawnie przepisanych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.
W podaniach należy też wykazać, czy i w jakim stopniu są kompetenci spokrewnieni lub spowinowaceni z tutejszo krajowymi urzędnikami skarbowymi.
Lwów, 12 maja 1894.

Upadłości.

L. 63 (3929)
Do wyboru stałego zarządcy masy konkursowej Mechla Griffel w miejsce ustępującego dotychczasowego zarządcy naznaczam termin na dzień 26 czerwca 1894! godz. 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu powiatowego w Sniatynie.
Sniatyn, dnia 29 maja 1894.
C. k. komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8015 (3900 2-3)
Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Altera Rubina, że przeciw niemu wniósł Józef Gelles pod dniem 7 czerwca 1894 do l. 8015 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł., na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 20 czerwca 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.
Wskutek tego wzywa się Altera Rubina, abzey ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikiem z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 7 czerwca 1894.

L. 8030 (3899 2-3)
Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Altera Rubina, że Jan Hunia wniósł przeciw niemu pod dniem 8 czerwca 1894 do l. 8031 pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. w. a., na który termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 20 czerwca 1894 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Festenburgowi z Brzozowa doręczono.
W skutek tego wzywa się Altera Rubina, abzey ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikiem zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 8 czerwca 1894.

L. 11552 (3774 2-3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanymi z życia i miejsca pobytu Arona Benecera, Srula Leibę Nadlera i Chanę Sarę Nadler i Simę Nadler, że spadkobiercy Benziona Schiff podali przeciw nim pozew o wykreślenie ciężarów wykazów hipot. 1041 karta C. poz. 1, 2, 3, 4, 5, 6 intabulowanych z realności Nr. 97 w Stryju, że na takowy termin do rozprawy na 4 lipca 1894 godz. 9 rano wyznaczono i kuratorem ich dr. Bylinę w Stryju ustanowiono, wzywając ich do udzielenia temuż środków obrony lub ustanowienia innego zastępcy.
Stryj, 15 maja 1894.

L. 12151 (3918 2-3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem Altera Rubina z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wskutek pozwu Lasara Bauma de praes 12 czerwca 1894 l. 12151 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 57 zł. 84 ct. wa. z pn i takowe ustanowionemu dla kuratorowi adwokatowi tutejszemu dr. Malawskiemu doręczono.
Tarnów, dnia 12 czerwca 1894.

L. 6755 (3893 2-3)
W sporze drobiazgowym Józefa Lich-ta przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Draganowi z Wielopola o 5 zł. ustanawia się kuratorem Antoniego Dragana dla tegoż Jana Dragana i do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznacza się termin na dzień 4 lipca 1894 o godz. 9 rano.
Dąbrowa, dnia 9 czerwca 1894.

Ч. 2352 (3773 3-3)
Ц. к. Судъ покѣтовскій въ Стрию оголошѣе про Фердинандъ Гамборскій дня 1 Лютого 1894 ч. 2352 вѣкъ позовъ противъ незнанымъ зъ жита и мѣсца прохвѣана Блашеви Табтомъ, Антонови Лець, Бацлавови и Юлиникъ Шперичъ о оузнанѣ права власности до 3/4 частей реальности под ч. 83 на Ланахъ къ Стрию, и про термѣтъ до разправы оустной на день 11 Цвѣктна 1894 зѣстать визначений.
О томъ заведомасть ся позваныхъ до рѣкъ кратора адвоката Дра. Алексичкогъ къ Стрию зъ тимъ, що есть рѣчью позваныхъ зъ краторомъ порозвѣтись, ако иншого застѣпника оустановити.
Стрий, 24 Лютого 1894.

L. 3977 (3681 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sporze pisemnym Idy Fechtdegenowej, Filipa Branda, Sabiny recte Salomei Weiss, Karoliny Hellin, Amelii Fertig przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Wolfowi Binder, Majerowi Binder, Józefowi Binder, Józefowi Fränkl, Leonowi Fränkl, nieobjętej masie spadkowej bp. Dawida Bindera, Annie Goldenberg, Chane recte Annie Steinhaus i Róży Herz o uznanie i intabulację powodów za właścicieli 1/5 części realności lk. 80 w Rzeszowie dotąd na imię Mojżesza Bindera za intabulowanej ustanowił dla niewiadomych z miejsca pobytu Wolfa Bindera, Majera Bindera, Józefa Fränkla, Leona Fränkla i dla nieobjętej masy spadkowej bp. Dawida Bindera kuratorem p. adw. dr. Noego Bindera z substytucją pana adwokata Juliana Malca.

Wzywa przeto niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby do zamianowanego kuratora pana dr. Noego Bindera adwokata krajowego w Rzeszowie się zgłosili i temuż potrzebnych informacji udzieliłi, lub też innego sdbie zastępcę prawnego obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania wynikiem sami sobie przypiszą.
Rzeszów, 10 maja 1894

L. 9870 (3682 3 3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Karolinę i Stanisława hr. Dzieduszyckich, że na prośbę Markusa Aschkenazego uchwałą tusadową z 14 marca 1894 l. 4966 wydano przeciw nim nakaz zapłaty sumy wekslowej 6000 zł. wa. z pn.

i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Buczyńskiemu, przyczem wzywamy ich, by rzezonemu kuratorowi wcześniej do obrony ich praw potrzebna informacje udzieliłi lub innego zastępcę sądowi przedstawili.
Stanisławów, 23 maja 1894.

L. 2721 (3684 3-3)
Wadowicki c. k. Sąd obwodowy wdrażając na prośbę Wawrzyńca Ciapały postępowanie amortyzacyjne co do książeckiej wkładkowej Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc” w Makowie Nr. 978 lk. IV. 13 na imię Wawrzyńca Ciapały wystawionej na kwotę 150 zł. opiewającej wzywa każdego posiadacza tej książeckiej, by ją w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” tem pewniej okazał, ile że w razie przeciwnym książecka ta na nowe żądanie Wawrzyńca Ciapały za pozabawioną wszelkiej mocy uznana zostanie a Stowarzyszenie pożyczkowe „Wzajemna Pomoc” w Makowie posiadaczowi tej książeckiej odpowiedzialnem nie będzie.
Wadowice, 12 maja 1894.

L. 25329 (3708 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek próby firmy bankowej „Sokal i Lilien” we Lwowie z dnia 11 kwietnia 1894 l. 18530 posiadacza 4 1/2 % listów zastawnych galie. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie ser. V Nro. 23129 i Nro. 2531 po 100 zł. a w. abzey te listy zastawne w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowena żądanie proszącej firmy za umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 13929 (3705 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że ustanowił w sporze sumarycznym Dawida i Diny Ternbacków przeciw Mendlowi Wechslerowi i innym o uznanie prawa własności realności pod l. konskr. 252 w Tłustem położonej, celem doręczenia tus. wyroku z dnia 28 lipca 1893 l. 287 dla niewiadomego z pobytu, Mendla Wechslera kuratora w osobie pana dr. Marka Kronika adwokata w Tłustem.
Wzywa się zatem niewiadomego z pobytu Mendla Wechslera, by kuratorowi potrzebnych informacji udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wymienił, gdyż inaczej złe skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Tłuste dnia 28 lutego 1894.

L. 1638 (3653 3-3)
Zawiadamiając nieobecne Franciszka Wolińskiego, iż dla niego w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu przeciw niemu pto 50 zł. z pn. c. k. notaryusz Władysław Krasicki w Radomyślu kuratorem zamianowany został, wzywa się go, aby w tymże zastępcą celem obrony swych praw się porozumiał, ewentualnie innego zastępcę sobie obrał i takowego tut. sądowi przedstawił, w przeciwnym razie szkodliwe z tego zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 27 kwietnia 1894.

L. 12289 (3677 3-3)
Z powodu wniesionego przez Jana Podgórskiego podania amortyzacyjnego ek. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wzywa posiadacza blankietu wekslowego niewypełnionego, stemplem na 10 ct. opatrzonego przez Jana Podgórskiego i Maryannę Podgórską jako przyjmęców przez Ignacego Żychowicza jako wystawcę, a przez Wojciecha Wójcika jako żyranta podpisanego, aby takowy w dniach 45 od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej” sądowi przedłożył.
Kraków, dnia 20 kwietnia 1894.

L. 16897 (3676 3-3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie z powodu pozwu wekslowego przez Teodorę Korytowską przeciw Henrykowi Młodeckiemu i Konstantemu Korytowskiemu z miejsca pobytu niewiadomym o 4000 zł. w. a. z pn. wniesionego de praes. 18 maja 1894 l. 16896 zawiadamia tychże niewiadomych z miejsca pobytu o tem, że dla pozwanego Henryka Młodeckiego kuratorem ad actum adwokata dr. Emila Schwarza, z substytucją adwokata dr. Kołodziejczyka w Krakowie, zaś dla pozwanego Konstantego Korytowskiego kuratorem ad actum adwokata dr. Tomika, z substytucją adwokata dr. Głuźńskiego w Krakowie ustanowiono i poleca pozwanym, by kuratorem środków obrony dostarczyli, lub innych pełnomocników sobie obrali i sądowi o tem donieśli niekorzystnie bowiem skutki sami sobie przypiszą.
Kraków, dnia 25 maja 1894.

L. 1638 (3702 3-3)
Es wird dem Michał Kuziów und der Thekla Semaniuk hiemit kundgemacht, dass für dieselben ein Curator in der Person des Notaren Herrn Franciszek Szelewski in Tyśmienica behufs Zustellung des retournirten für Michał Kuziów und der Thekla Semaniuk bestimmten Tabularbeischiedes vom 31 März 1890 Zl. 3123 und künftiger diesbezüglicher Bescheide bestellt worden ist, damit dieselben allenfalls einen anderen Sachwalter bestellen.
Vom k. k. Bezirksgerichte
Tyśmienica, 12 Feber 1892.

L. 3089 (3727 2-3)
Ze strony c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu podaje się do wiadomości, że w dniu 25 lutego 1892 zmarł w Tarnopolu Feibisch Königsberg.
Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy tego zmarłego są nieznanymi, przeto wzywa się wszystkich, którzyby jakiegokolwiek prawa dziedziczenia do tego spadku rościć sobie mogli, by swe prawa w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosili, a wykazując swe prawa dziedziczenia swe deklaracje wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek z tymi, którzyby się oświadczyli i swój tytuł dziedziczenia wykazali, pertraktowanym i tymże przyznany będzie, lub też gdyby do jakiejś części tego spadku czyli do całego spadku się nikt nie oświadczył, natenczas część nieobjęta lub cały spadek skarbowi Państwa przyznany i oddany zostanie.
Kuratorem masy spadkowej Feibischa Königsberga ustanowiono adw. dr. Parnassa a tegoż zastępcą adw. dr. Schwarza.
Tarnopol, dnia 26 marca 1894.

L. 25378 (3782 2-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Józefa Ehrlicha z dnia 19 kwietnia 1894 l. 20268 posiadacza książeczki wkładowej galic. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 37566 na imię „Józef Ehrlich wystawionej i na tegoż rzecz winkulowanej z pierwotną wkładką wniesioną dnia 11 sierpnia 1888 w kwocie 1100 zł., której stan z 1 stycznia 1894 wynosił kwotę 574 zł. 65 zł. w. a. ażeby tę książeczkę w przeciągu 6 miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowa na żądanie Józefa Ehrlicha za umorzoną uznana zostanie.
Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 16235 (3859 1-3)
Bei dem k. k. Landesgerichte als Handelsgerichte in Krakau hat Josef Spitzer in Missetz durch Adv. Dr. M. Wechsler gegen den abwesenden Leo Mehl wegen Zahlung der Summe von 126 fl. 38 kr. s. N. G. die Klage de praes. 12 Mai 1894 Zl. 16235 angebracht über welche eine Tagsatzung zur summarischen Verhandlung nach Handelsrecht auf den 18 Juli 1894 angeordnet wurde.
Die Klage wurde dem bestellten Kurator ad actum Advokaten dr. Bobilewicz in Krakau zugestellt.
Der Beklagte Leo Mehl wird nun aufgefordert, selbst vor Gericht zu erscheinen sich einen Bevollmächtigten zu bestellen und denselben dem hiesigen Gerichte nahhaft zu machen, oder dem Curator ad actum seine Behelfe mitzutheilen, widrigenfalls sich der Beklagte die nachtheiligen Folgen der Versäumnis selbstbeimessen müsste.
Krakau, 18 Mai 1894.

L. 28237 (3935 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby dr. Tadeusza Gałkiewicza z dnia 4 maja 1894 l. 23194 posiadacza sześciu kuponów a 40 koron czyli 20 zł. w. a. o obligacjach krajowej pożyczki koronowej z roku 1893 Ser. D. Nr. 10015, 10016, 10017, 10020, 10021, i 4958 po 2000 koron, dalej 7 kuponów a 4 korony czyli 2 zł. od takich obligacji Ser. B. Nr. 17630, 17631, 17632, 17633, 17649, 17656 i 17657 po 200 koron liczących 1 maja 1894, aby kopony te w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu takowe na żądanie dr. Tadeusza Gałkiewicza za umorzone uznane zostaną.
Lwów, dnia 2 czerwca 1894.

L. 4815 (3867 1-3)
C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze Magdaleny Slusarzowej przeciw Antoniemu Slusarzowi i spółn. o 314 zł., dla niewiadomego z miejsca pobytu powołanego Jana Slusarza kuratorem p. adw. dr. Weisłę doręcza mu napis skargi termin do rozprawy wyznaczony na 6 sierpnia 1894 godz. 9 rano, na którym Jan Slusarz ma stanąć, w przeciwnym razie kuratorem przeprowadzony będzie.
Bochnia, 5 maja 1894.

L. 27160 (3936 1-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Noego Schermant z dnia 25 maja 1894 l. 27160 posiadacza weksła z daty Lwów z dnia 19 sierpnia 1893 na 200 zł. w. a. opiewającego płatnego we Lwowie za 3 miesiące od daty wystawienia wystawionego przez Salamona Herscha dw. ir. Hahna i przez tegoż inbianco Żyrowanego a przez Leona Handeka i Sarę Reislę dw. im. Handek akceptowanego, aby takowy weksel w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu takowy na żądanie Noego Schermant za umorzony uznany zostanie.
We Lwowie dnia 2 czerwca 1894.

L. 3855 (3744 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że w sporze mandatowym Seweryny Trojackiej przeciw Chaji Ite Rappaportowej o zapłacenie sumy 1000 zł. a. w. pozwem de praes 1 maja 1894 do l. 3855 zaskarżonej, ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Chaji Ity Rappaportowej kuratorem p. adw. dr. Maurycego Reinera z substytucją p. adw. dr. Rodryka Alsa.
Wzywa się przeto pozwaną, by do zamianowanego kuratora dr. Maurycego Reinera się zgłosiła i temuż potrzebnych informacji udzieliła, lub też innego obrońcę sobie obrała w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie winna.
Rzeszów, 4 maja 1894.

L. 4818 (3776 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Tłumaczu ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej b. p. Mendla Lebzeltera z Niżniowa kuratorem ad actum pana Jana Czechowicza kandydata notaryalnego w Tłumaczu i doręcza mu tus, uchwałę hipoteczną z dnia 14 września 1893 l. 10721.
C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 5188 (3745)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Daniel Kasprowiec” z siedzibą w Zagrobeli.
Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1894.

L. 5979 (3799 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Napoleona Szuchewicza, ażeby w przeciągu roku zgłosił się do spadku po Janie Szuchewiczu, w Leszczynach 21 lutego 1888 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli zmarłym, inaczej bowiem postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z jego kuratorem adwokatem dr. Tygermanem i zgłaszającymi się spadkobiercami.
C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 27 maja 1894.

L. 20509 (3798 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola von der Aue, iż w sprawie tabularnej Abrahama Hausnera o intabulację prawa własności do 1/2 niewydzielonej części hipotecznego objętego whl. 38 ks. gr. gminy katastralnej kal. Czortków i Wygnanka dotychczas Karola von der Aue własnego, ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adwokata dr. Izzydora Diamanta w Czortkowie i że przeznaczona dla niego tu sądowa uchwała tabularna z dnia 29 listopada 1891 l. 15052 temuż kuratorowi doręczoną została.
Wzywa się przeto Karola von der Aue, by u wyżej wymienionego kuratora zgłosił się lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej szkodliwe z tąd wynikające skutki sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, 30 grudnia 1893.

L. 6562 (3796 1-3)
Brzozowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Piotra Rymara, że celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 23 września 1893 l. 11165, którą zezwolono na wykreślenie prawa zastawu dla kwoty 300 fl. ze stanu biernego realności w Haczowie wyk. hip. l. 48 objętej na rzecz jego wpisanego, ustanowiono dla niego kuratora adw. dr. Festenburga w Brzozowie i temuż kuratorowi powołaną uchwałę doręczono.
Brzozów, dnia 17 maja 1894.

L. 4293 (3797 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Pylę, że dnia 27 marca 1894 do l. 4293 wniósł przeciw niemu Elias Ellenberg skargę o 29 zł. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 27 czerwca 1894 o godz. 9 przed połudn. tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad

actum w osobie p. dr. Sterna adwokata z Gorlice.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielić informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wynikające, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, 4 kwietnia 1894.

L. 3851 (3725 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż ustanowił dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Chaji Ity Rappaport w sporze mandatowym Seweryny Trojackiej przeciw tejże pto 1000 zł. w. a. z pn. wszczętym skargą de pr. 17 grudnia 1893 do l. 11464 kuratorem p. adw. dr. Maurycego Reinesa z substytucją p. adw. dr. Rodryka Alsa.
Wzywa się przeto pozwaną, by do zamianowanego kuratora dr. Maurycego Reinesa się zgłosiła udzielając mu potrzebnych informacji lub też innego obrońcę sobie obrała, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania wynikłe sama sobie przypisać będzie winna.
Rzeszów, 4 maja 1894.

L. 1876 (3770 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Hänsel syna Jakóba w sprawie tabularnej Piotra Hänsel syna Jakóba o wpis prawa własności 4/56 i 1/168 części ciała hipotecznego wykazu l. 87 księgi gruntowej gminy Opaka kuratora w osobie Franciszka Schick z Felsendorfu.
Lubaczów, dnia 10 marca 1894.

L. 3942 (3761 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Kiciłińskiego, kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Łuczakowskiego z zastępstwem przez p. adw. dra. Csillika celem uskutecznienia doręczenia przeznaczonych dlań uchwał tutejszego sądu z dnia 11 listopada 1893 l. 16966 i ogłasza się edyktem publicznym w tym celu, aby tenże nieobecny albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 9694 (3760 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Osiasa Gottesmanna, że na prośbę Abrahama Frischmana uchwałą tusadową z dnia 16 maja 1894 l. 9694 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 64 zł. 50 ct. w. a. zpn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. Liebesmanowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, dnia 16 maja 1894.

L. 8417 (3757 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach w sprawie wekslowej Samuela Horowitza przeciw Judzie Gerstenhaber i tow. pto. 100 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Judy Gerstenhabera adw. dra p. Staubera z substytucją adw. dr. Hullesa i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z 26 maja 1894. l. 8417.
O tem zawiadamiamy wymienionego pozwanego z poleceniem, ażeby temuż kuratorowi swe zarzuty udzielił lub innego zastępcę sądowi zapodał.
Kołomyja, 26 maja 1894.

L. 7763 (3726 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie czyni wiadomo, iż na prośbę Sosi Elling wdrożył postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo jej ztraconego weksła, niezapoznanego podpisem wystawcy a opiewającego dostownie „Zagroble den 13 Februar 1892 Pr. 1000 fl. öW. Sechs Monate a datto zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Gulden Tausend öW. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht Tomas Ochocki in Zagrobla angenommen Tomasz Ochocki“.
Wzywa się zatem obecnego posiadacza tego weksła, by go w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu sądowi tem pewnej przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowy na ponowne żądanie jako stanowczo umorzony uznany zostanie.
Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów, 2 maja 1894.

L. 3707 (3790 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie niniejszem ogłasza, że zarejestrowano w księdze handlowej dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych zgłoszone przez zastępcę dyrekcji p. Henryka Dolań-

skiego rozwiązanie zarejestrowanego tutaj stowarzyszenia pod firmą: „Skład towarów kółek rolniczych w Tarnobrzegu, towarzystwo z ograniczoną poręką, z siedzibą w Tarnobrzegu“ i zarazem wzywa wierzycieli stowarzyszenia, by się ze swemi możliwymi roszczeniami do stowarzyszenia zgłosili.
Rzeszów, 10 maja 1894.

L. 8339 (3788 1-3)
C. k. Sąd obw. w Kołomyjach w sprawie wekslowej kasy oszczędności miasta Kołomyj przeciw Zygmuntowi Romanowskiemu i Honoracie Romanowskiej pto 105 zł. aw. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Zygmunta Romanowskiego kuratorem adw. dr. Allerhanda z substytucją adw. dr. Krobickiego a dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej Honoraty Romanowskiej kuratorem adw. dr. Haczewskiego z substytucją adw. dr. Trachtenberga i doręczył nakaz zapłaty z dnia 26 maja 1894 l. 8339 dla Zygmunta Romanowskiego przeznaczony do rąk kuratora adw. dr. Allerhanda a dla Honoraty Romanowskiej przeznaczony do rąk adw. dr. Haczewskiego.
Kołomyja, dnia 26 maja 1894.

L. 1310 (3791)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisane zostało wykreślenie z powodu zaśniętej śmierci dr. Ignacego Tiegermana i Lejba Felsen jako członków Dyrekcji Towarzystwa handlowo kredytowego w Drohobyczcu spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką.
Sambor, 4 kwietnia 1894.

Zl. 5448 (3792)
Kundmachung.
Das k. k. Kreis als-Handelsgericht gibt hiemit bekannt, dass die Eintragung einer neuen Firma: „Osias Boral Produkten Handel in Stanislaw“ im Handelsregister für Einzelfirmen bewilligt wurde, und dass der Inhaber derselben Osias Boral dieselbe eingehendig „Osias Boral“ zeichnen werde.
Stanislaw, am 2 Mai 1894.

L. 4193 (3794 1-3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Putyrę i Rozalię Putyrę, iż celem doręczenia przeznaczonych dla nich rezolucyj z 21 grudnia 1893 l. 12337 w sprawie egzekucyjnej powiatowej kasy oszczędności przeciwko nim pto. 25 zł. 15 ct. a. w. ustanowionym zastał dla nich kurator adw. dr. Daniel.
Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu, aby temuż kuratorowi środki do obrony podali, gdyż w przeciwnym razie z zaniedbania wynikłe następstwa przypisać sobie muszą.
Wadowice, 20 maja 1894.

L. 10096 (3793 1-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Gedalego Jäckel, że na prośbę Jakóba Leiby Arnolda uchwałą tusadową z dnia 14 lutego 1894 l. 3068 wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwok. dr. Eliaszowi Fischlerowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześniej do ochrony jego praw potrzebną informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi przedstawił.
Stanisławów, dnia 23 maja 1894.

L. 5741 (3835 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sporze ustnym Jana i Rozalii Pstrągów przeciw masie spadkowej Marcina Surowca i spółnikom o oddanie parcel gruntowych lkt. 73/2, 75, 81/2, 83/1, 85/1 914/1 1002/2, 1004/1, 1066/3, do realności lwh. 98 w Chorzelowie należących pozwem de praes 17 lutego 1886 l. 1362 wszczętym dla niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych Jakóba i Antoniego Surowców kuratorem adw. dr. Józefa Jezierskiego w Mielcu i o tem ich zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił dowodów lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Mielec, dnia 31 maja 1894.

L. 9147 (3823 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Romanowskiego, że wydany przeciw niemu na prośbę Zakładu kredytowego komercyjnego w Kołomyjach nakaz z daty sumy wekslowej 95 zł. w. a. z pn. z 19 maja 1894 l. 7978 ustanowionemu kuratorowi dr. Maramoroszowi z Kołomyj doręczony został.
Wzywa się zatem pozwanego, by temuż kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sobie innego zastępcę ustanowił i takowego sądowi wymienił.
Kołomyja, 8 czerwca 1894.

L. 9833 (3940 1-3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie na skutek podania Julianny z Gwoździów Kamyszowej z dnia 8 marca 1894 l. 5003 o uznaniu za zmarłego męża jej Jędrzeja Kamysza, który wieczór z 7 na 8 marca 1893 wśród śnieżnej zamieci z Rogowa w Królestwie Polskiem wraz z Janem Sterczkiem, także Stryczkim zwanym, łódką przez Wisłę się przeprowadził i wskutek wyrwocenia się łódki do wody wpadł i dotąd nie powrócił, ani też jego zwłok w Wiśle nie odnaleziono i o orzeczenie za rozwiązanie małżeństwa z nim w dniu 24 stycznia 1888 w Wietrzychowicach zawartego, wzywa o udzielenie temuż sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Gustawowi Holtzerowi w Tarnowie z substytucją adw. dr. Mieczysława Gałęckiego wiadomości o nieobecym Jędrzeju Kamyszu w terminie jednego roku upływającego z dniem ostatniego czerwca 1895 a zarazem oznajmia, że po 8 marca 1896 roku rozstrzygnięcie podania z 8 marca 1894 l. 5003 nastąpi.

Tarnów, dnia 31 maja 1894.

L. 3329 (3941 1-3)

Dnia 18 maja 1894 l. 3329 wniósł Ludwik Grudzień przeciw Michałowi Przeklasie pozew o 50 zł. wa, na skutek którego termin do rozprawy drobiazgowej na 9 lipca 1894 godzinę 9 rano się wyznacza.

Niewiadomego z miejsca pobytu Michała Przeklasę wzywa się, by na tym terminie się stawił, lub ustanowionemu dlań kuratorowi z Zamościa informacji udzielił, inaczej dotkną go z zaniedbania tego złe skutki.

Wojnicz, dnia 18 maja 1894.

L. 17079 (3858 1-3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Leona Mehla ustanowił c. k. sąd krajowy w Krakowie kuratorem dr. Bobilewiczę adwokata w Krakowie w celu doręczenia temuż wyroku z dnia 3 marca 1894 l. 5724 wydanego w sporze firmy Charles Heidsiech przeciw Leonowi Mehlowi o zapłatę 568 frank. 20 centim. z pn.

Pozwanemu Leonowi Mehlowi poleca się, aby dostarczył kuratorowi wszelkich środków prawnych, jakich przeciw rzeczonemu wyrokowi użyć zamierza, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, 25 maja 1894.

L. 12321 (3857 1-3)

Z powodu nieznanego przez H. Weinbergera podania amortyzacyjnego c. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie wzywa posiadacza wekslu z daty Limanowa 1 grudnia 1893 za trzy miesiące od daty w Wieliczce płatnego, na 500 zł. opiewającego, przez Markusa Herschbala w Wieliczce akceptowanego, aby weksel ten w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej sądowi przedłożył.

Kraków, 20 kwietnia 1894.

L. 17277 (3903 1-3)

Niniejszem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Jan-ka Rosenraucha i Złatę Rosenrauch, że Stanisławowska kasa oszczędności w celu zaspokojenia pretensyi 83 zł. 77 ct. 83 zł. 91 ct. i 938 zł. 57 ct. z pn. wniosła przeciw nim i Jojnie Schorr podanie de pr. 24 września 1890 l. 42559 o egzekucyjne oszacowanie realności wyk. hip. l. 916 gminy Delatyn objętej, i że kuratorem dla nich ustanowiony został Szloma Kofler z Delatyna, wzywa się zatem ich, ażeby temu kuratorowi podali swoje środki obrony lub innego pełnomocnika sobie obrali, gdyż szkodliwe skutki z zaniedbania wynikające sami przypisać sobie będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, dnia 20 marca 1894.

L. 3681 (3887 1-3)

Zawiadamiając niewiadomą z życia i miejsca pobytu Zofię Pietrzycką, iż dla niej w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Tarnowa przeciw spadkobiercom sp. Feliksa Pietrzyckiego pto 6663 zł. 9 ct. a. w. z pn kuratorem Władysław Krasicki ek. notaryusz w Radomyślu zamianowany został, wzywa się ją, by celem obrony swych praw z tymże zastępującą się porozumiała ewentualnie obrawszy sobie innego zastępującą takowego tut. sądowi przedstawiła, inaczej bowiem szkodliwe z tego zaniedbania wynikające mogące skutki sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 6553 (3883 1-3)

C. k. Sąd miej. deleg. ogłasza, że w dniu 2 stycznia 1893 zmarła Julia Bodzioch bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi niewiadomo czyli i komu do spadku tego prawa przysługują, przeto wzywa niniejszym edyktem wszystkich

tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego roszczenia swe podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu do sądu się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, dotyczące oświadczenia wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego kuratorem p. adw. dr. Tomika ustanowiono tylko ze zgłaszającymi się i tytuł dziedziczenia wykazującymi przeprowadzoną i tymże spadek przyznany, ewentualnie o ile nieobjęty będzie funduszowi przepadłość jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Kraków, dnia 9 czerwca 1894.

L. 6857 (3885 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Kazimierza Szczerka, że w sporze nakazowym Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie przeciw niemu o zapłatę 99 zł. w. a. z pn. dla Kazimierza Szczerka kuratorem p. adw. dr. Gaszyński z Chrzanowa ustanowionym został.

Wzywa się tedy pozwanego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił do sprawy tej dowodów lub innego pełnomocnika przedstawili.

Chrzanów, d. 29 maja 1894.

L. 3310 (3822)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach zawiadamia, że w skutek uchwały z dnia 19 maja 1894 l. 2968 wpisano dnia 27 maja 1894 w rejestrze handlowym dla firm gospodarczych i zarobkowych jak Tom. I pag. 55 i 56 poz. 4 b przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Podhajcach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką” wpisano, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 5 maja 1894 odbytem, wybrani zostali członkami Dyrekeji na dalsze trzecie: 1. Dyrektorem Kazimierz Zaremba, 2. zastępcą dyrektora Edmund Lityński, 3. kasyerem Adolf Kraus, 4. zastępcą kasyera Karol Srokowski, 5. kontrolorem dr. Kazimierz Pawlikowski, 6. zastępcą kontrolora dr. Stanisław Chóróbski.

C. k. Sąd obwodowy.
Brzeżany, 2 czerwca 1894.

L. 3050 (3847 1-3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Józefa Plassiardowej w Jasle zarządza postępowanie amortyzacyjne wekslu zaginionego z daty Jasło, 25 września 1892 na 150 zł. w. a. opiewającego za sześć miesięcy od daty na własne zlecenie płatnego, przez Józefę Plassiard wystawionego, przez Maryę Schreierową akceptowanego i wzywa obecnego posiadacza tego wekslu, aby takowy w ciągu 45 dni od dnia poniżej umieszczonego rachując w sądzie tutejszym złożył, gdyż inaczej po upływie powyższego terminu weksel ten na ponowną prośbę podającego, za umorzony uznany będzie.

Jasło, 26 maja 1894.

L. 11085 (3810 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej wiszni zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Sołtysa, że dr. Adam Henzl przełożył tutejszemu sądowi do nadkuratelnego potwierdzenia kontrakt z daty Tuligłowy 14 lipca 1892 i Wadowice 9 lutego 1893 między Wasylem Sołtysiem im. nieobecnego Iwana Sołtysa a c. k. uprzyw. galic. koleją Karola Ludwika w likwidacyi co do kupna 120□ z parceli l. kat. 1498/1 gminy Tuligłowy zawarty i że dla tegoż nieobecnego Iwana Sołtysa ustanowiono kuratorem Wasyla Sołtysa z Tuligłów.

Wzywa się zatem tegoż Iwana Sołtysa, aby się z wymienionym wyżej kuratorem w sprawie tej porozumiał, lub też sądowi innego zastępcę swego wskazał, gdyż w razie przeciwnym wszelkie złąd wynikające mogące skutki sam sobie przypisze.

Sądowa wisznia, 31 marca 1894.

L. 1835 (3306 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Pruchniku zawiadamia, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Lisuki celem doręczenia mu tąd sądowej uchwały tabularnej z dnia 16 czerwca 1892 do l. 3991 w sprawie intabulacyi z urzędu spadkobierców s. p. Katarzyny Lisuka za właścicieli realności spadkowej lwh. 34 ks. gr. gm. Hawłowice górne objętej kuratorem ad actum Jan Tęch z Hawłowice górnych ustanowiony został.

Pruchnik, 6 marca 1894.

L. 4656 (3826 1-3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie jako władza spadek pertraktująca po s. p. Idzie Maryi Waleryi Hirsch zmarłej we Wiedniu 3 maja 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywa niniejszem wszystkich niewiadomych spadkobierców do spadku konkurujących po tejże przez głowę ojca zmarłej s. p. Rudolfa Hirscha byłego podpułkownika przy 69 bataljonie obrony krajowej, by w ciągu roku tem pewnie oświadczenia do tego spadku do tutejszego Sądu wnieśli, ile że po

bezsuktecznym upływie tego terminu edyktalnego uważani będą jako do spadku nie oświadczeni a postępowanie spadkowe przeprowadzone będzie bez względu na ich prawa a spadek tym przyznanym będzie, którzy do spadku się zgłosili

Zarazem uwiadamia się tychże że kuratorem masy zamianowanym został dr. Edmund Lorsch adwokat krajowy w Stanisławowie.

Stanisławów, 9 marca 1895.

L. 4188 (3825 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, iż w swym rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach na Gliniański powiat sądowy stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką”, iż wybrano ks. Filomena Reszytłowicza na dyrektora, Jędrzeja Bałtarowicza na kasyera, Stanisława Budlię na kontrolora, Jana Bałtarowicza na zastępcę kasyera, Józefa Wolfa na zastępcę kontrolora na trzyletnią kadencję z dniem 19 kwietnia 1894 rozpocząć się mającą.

Złoczów, 26 maja 1894.

L. 18981 (3856 1-3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Flaumbafta, że przeciw niemu wniósł Nathan Nürnbergberger pozew de pr. 31 maja 1893 l. 18981 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 1 czerwca 1894 l. 18981 doręczony został ustanowio-

nemu dla tego kuratorowi adwokatowi dr. S. Goldmanowi ze substytucją adwokata dr. A. Bobilewiczę w Krakowie i poleca Salomonowi Flaumbaftowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wynikające mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 1 czerwca 1894.

L. 4025 (3895 1-3)

Zawiadamiamy niewiadomą z życia i miejsca pobytu Chaję Itte Rappaport, że w sprawie egzekucyjnej Włodzimierza Trojackiego przeciw Eleonorze Martynowicz pto 8915 zł. 94 dla tejże ustanowiony został kuratorem adwokat dr. Uiberall, polecając tejże, aby kuratorowi środki do obrony swej dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała i tutejszemu sądowi o tem doniósł, gdyż skutki zaniechania tego sama sobie przypisze.

Rzeszów 31 maja 1894.

L. 4934 (3894 1-3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie w sprawie Chane Tennenbaum przeciw Natanowi Chasenkopfowi i niewiadomemu z miejsca pobytu Mosesowi Staubowi ustanawia dla tegoż kuratora w osobie adwokata dr. Malca z substytucją adwokata dr. Alsa i wzywa go niniejszem, aby do ustanowionego kuratora celem dania mu bliższych informacji zgłosił lub sobie innego zastępcę prawnego wybrał i sądowi o tem doniósł.

Rzeszów, 7 czerwca 1894.

Doniesienia prywatne.

Kantor wymiany

c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju papiery i monety po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokację poleca:

- 4 1/2 pre. listy hipoteczne
- 5 pre. listy hipoteczne premiiowane
- 5 pre. listy hipoteczne bez premii
- 4 pre. listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2 pre. listy Banku krajowego
- 4 1/2 pre. pożyczkę krajową galicyjską
- 4 pre. pożyczkę kraj. galic. koronową,
- 4 pre. pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5 pre. pożyczkę propinacyjną bukowiańską
- 4 1/2 pre. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2 pre. pożyczkę propinacyjną węgierską
- 4 pre. węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które te papiery jakoteż i wszelkie renty austriackie Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze kupuje i sprzedaje **po cenach najkorzystniejszych.**

Uwaga. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za wrotem kosztów, które sam ponosi. (39)

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

76594

3281

Obwieszczenie.

Wydanie nowych arkuszy kuponowych obligacyi pierwszeństwa drugiej emisji z dnia 1go lipca 1878 roku pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Począwszy od 1 lipca 1894 roku będą wydawane w likwidaturze c. k. Jeneralnej Dyrekeji kolei państwowych XV. Schönbrunnerstrasse L. 6, nowe arkusze kuponowe do obligacyi pierwszeństwa 2 emisji z dnia 1 lipca 1878 roku pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Te arkusze będą zawierać 30 kuponów (począwszy od l. 33 ważnej 1go stycznia 1895 roku aż do l. 62 ważnej 1 lipca 1909 roku) i jeden talon na podstawie którego począwszy od 1 lipca 1909 roku dalszy arkusz kuponowy wydanym będzie.

Ponieważ ubiegły arkusz kuponowy nie miał talonu, może więc nowy arkusz kuponowy wyłącznie tylko za przedłożeniem obligacyi samej być wydanym, na której wydanie nowego arkusza kuponowego pieczęcią będzie oznaczone.

Do obligacyj podanych należy się przyłączyć dwa spisy w całości wypełnione i podpisane.

Jeden spis urzędownie potwierdzony zostanie oddanym przedkładającemu obligacye.

Po oddaniu tego spisu i po potwierdzeniu na niem, zwrócone zostaną obligacye z przyłączonemi nowemi arkuszami kuponowemi w terminie naprzód oznaczonym.

Formularze do wymienionych spisów można otrzymać w likwidaturze c. k. jeneralnej Dyrekeji kolei państwowych.

Wiedeń, dnia 16 maja 1894.

Rada zawiadowcza.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik
ulica Karola Ludwika l. 9 i róg ulicy Sykstuskiej,
we Lwowie.

773

Główny skład dla Galicji z pierwszorzędnych fabryk, przyrządów optycznych, mechanicznych, fizykalnych, matematycznych.

Okulary, ówkiery, lornetki ręczne, lornetki teatralne, binokle wojskowe, dalekovidze, ciepłomierze, alkoholometry.

Urządzenie dzwonek elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi.

Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne uskutecznią się w najkrótszym czasie i po najumiarkowańszych cenach.

Brojne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tusty-
petiters "centy.

Dr. Ant. Roicki

(Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób we-
nerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul.
Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu
Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana
i od 3 do 5 po południu. (470)
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1 50.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Dzierżawa do odstąpienia 335 morgów
rolni, 330 morgów łąk, bliższa informacja ulica
Zimorowicza l. 7 pierwsze piętro. 747

Kwatera na czas wystawy. Salon, pokój i przed-
pokój na 3 osoby, przy ulicy Dominikańskiej,
dziennie 3 zł. Informacji udzieli administracja Ga-
zety Lwowskiej.

Winc. Kuczabiński

skład księzek do nabożeństwa
własnego nakładu i wyrobu
we Lwowie,
ulica Karola Ludwika l. 3

poleca na
premie dla dziatwy szkolnej
książki do nabożeństwa o nowej
treści oprawne w płótno po 20,
45 i 55 ct. — Obrazki świętych
z modlitewkami 100 szt. 55 i 75 ct.
Medaliki, różańce, witrażyki itd.
po niskich cenach.
PP. kupcom i odprzedającym sto-
sowny rabat.

Nowości w papierach listowych

stosowne na podarunki,

Ramy do obrazów,

poleca 695

po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski
Lwów,

Zamówienia zamiejscowe odwrotnie.

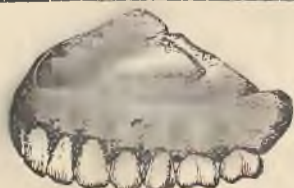
Wyrób Jabłkowego wina Gleisdorf

z dojrzałych styryjskich, owoców czyste, bez
jakiegokolwiek dodatku — najzdrowszy napój
odsiewiający hektol. po 8 i 10 zł. wal. austr.
z stacji Gleisdorf. 749

S. Wettendorf, Graz.

Kandydata notaryalnego

uzdolnionego do substytucji poszukuje
notaryusz w Dukli (stacja kolejowa
Iwonicz) i uprasza o zgłoszenie się. 780



sztuczne zęby i szczęki

w kauczuku, celulozidzie i z drzewa, jako
też wszelkie reparacje wykonywane ate-
lier dentystryczno-techniczne

B. BERGERA

Lwów, ul. Karola Ludwika 5. 746

Dawny plac cyrku Sidoli róg ulicy Szpitalnej F. Kluczkiego menażerya.

Dziś w niedzielę pierwsze przedstawienie a potem codziennie od 9 rano do 10 wieczór.

Menażerya posiada wyżej 100 zwierząt drapieżnych wszelkich stref świata.

Szczególnie najmniejszy i najpiękniejszy **Karzeł słoń.**

10 przepysznych lwów. 779

Największy wąż świata.

Wielkie przedstawienie z karmieniem i poskramianiem zwierząt, zaklaniem węży przez indyjskich zaklinaczy

o 4, 6 i 8 godzinie.

Wstęp: I. miejsce 40 ct. II. miejsce 20 ct.

O liczne odwiedzić uprasza

Dyrekeya

Dr. Adam Majewski

zwinawszy swój zakład wodo-
leczniczy na Kiselce otworzył

Pensyonat

we własnym budynku
przy placu św. Zofii na-
przeciw wehodu do par-
ku Kilińskiego i wstępu
na wystawę krajową.

Własne łazienki dla procedur
hydropatycznych. 691

Bieliznę

własnego wyrobu, bieliznę prof.
dr. Jägera, wyroby pończoszkowe
i trykotowe poleca najtaniej
M. Bałabana Następca

Mikołaj Ludwig

Lwów, pl. Marjacki l. 8.

W niedzielę i święta magazyn
zamknięty. 471

Znowu wszystko z cen zniżyłem!

44 ct.

1/2 klg. najwyborniejszego masła ku
ebennego

1/3 klg. masła deserowego 56 ct.

1/2 klg. smalcu węgierskiego najprze-
dniejszego 33 ct.

1/2 klg. słoniny grubej 33 ct.

1/4 klg. bryndzy węgierskiej 30 ct.

Cukier w głowie 1 kilogram 34 ct.

Mąka sucha najprzedniejsza 000 1 klg. 16 ct.

Chleb z Morawy czysto żytny całkiem
świeży

poleca najtaniej tylko 782

Jan Baczyński

ul. Akademicka l. 3.

Nakładem księgarni W. Doboszyńskiego w Stanisławowie

wyszły:

Dzieła Juliusza Słowackiego

wydanie zupełne w 6 tomach przejrane i do druku przygotowane przez P. Paryłaka profesora języka polskiego we Lwowie.

Cena za całość zł. 2, w pięknej płóciennnej oprawie zł. 2 ct. 80.

Dzieła Adama Mickiewicza

wydanie zupełne w czterech tomach,

w trwałej ozdobnej oprawie za całość zł. 2.

Dzieje Polski Maryana z nad Dniepru zł. 1.20.

Dobry towar najlepsza reklama!

Tutki nieklejone „SANITAS“ z odtuszczonej waty higien. dr. Bruns z w każdym muśztuku są jedynym wyrobem dla palących, dbających o swe zdrowie zupełnie nieszkodliwe. — 1000 tutek Sanitas w eleganckich pudełkach zł. 1.80. Zlecenia na 3000 tutek wysyła franko: Skład komisowy franc. tutek „Sanitas“

Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Na Wystawie krajowej we Lwowie w głównym pawilonie przemysłowym grupa XIX.

Z pierwszorzędnych fabryk

Płótna, bieliznę stołową, ręczniki, chustki do nosa tuzin od zł. 2.40

poleca w wielkim wyborze magazyn

F. Knauera i Syna we Lwowie

plac Kapitulny l. 2.

716

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kapielowy i klimatyczny otwiera sezon 20 maja b. r.

W roku bieżącym oddaje się do użytku P. T. Gości: 1) jeden dom mieszkalny; 2) jeden barak; 3) gruntownie przerobione łazienki borowinowe; 4) ważniejsze przyrządy do ortopedyi.

W mieszkaniach i łazienkach poczyniono możliwe ulepszenia.

Zaprowadzono fiakry zakładowe.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.

W porze od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przysznaje się uwolnienia od taksy kuracyjnej

Lekarzem zdrojowym jest dr. Kl. Dębicki.

Wszelkie zgłoszenia załatwia

Dyrekeya.

601

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10,

HERBATE

zbiornu majowego.

1/2 kilo Congo	zł. 1.60
Souchong czarna	2.—
zbiór majowy	3.—
Kaysow czarna	4.—
Melange de Lond.	4.—
Wysiewki herbaciane	1.30
Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60

KA W Y

o smaku czystym i aromatycznym, które
rossyła franko opłacone do każdej pa-
cyl pocztowej, 4 1/4 kilogr. w woreczku
9.— 1/4 kl. — 96
Cuba grubo ziarnista 9.50 " 1.—
Ceylon zielona 10.— " 1.04
" przednia 10.40 " 1.08
" gruboziarna 10.75 " 1.08
" perłowa 10.75 " 1.08
Moeca arabska arom. 10.75 " 1.08
Jawa złota 10.75 " 1.08

Opakowanie nie leży się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Powszechna Wystawa krajowa.

Bloki i karty wstępu pojedyncze

po cenie blokowej,

Katalogi, Przewodniki,

Losy po 1 zł.

Wszystkie pisma europejskie,

Biuro dzienników i ogłoszeń Ludwika Plohna

ulica Karola Ludwika l. 9,

Kiosk na Wystawie obok bramy głównej. 734

Zakład naukowy wyższy M. Bielskiej we Lwowie

Bielskiej. — Zamówienia na rok szkolny 1894-95 przyjmuje się do lipca we Lwowie Rynek l. 41, od 1 lipca plac Dąbrowskiego (Chorążczyzna) wehód od ulicy Cichej l. 1.